Redakcja: tel. 138.28, 102.28, Administracja: tel. 182.48, ul. Świrki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 3 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2.50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie z góry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez zastrzeżenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok XIII Nr. 225. Łódź sobota 14 sierpnia 1937 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str. 5 łam: w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.530
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Wojna na lądzie, wodzie i w powietrzu
Krwawe walki w Szanghaju.

Chińczycy zaciekle bronią swej ojczyzny.

SZANGHAJ, 14. 8. — Po krótkiej przerwie o godz. 4.30 walka została wznowiona. W szczególności zaciekłe starcia nastąpiły w Czapei i w Hong-Kiu. Bitwa posuwa się w kierunku zachodnim. Gwałtowną strzelaninę i kanonadę armatnią słychać na brzegach zatoki Suczeu, której południową część zajmują Chińczycy, a północną Japończycy.

NANKIN, 14. 8. — Połączenie kolejowe pomiędzy Nankinem a Szanghajem jest w dalszym ciągu przerwane. Pociągi dochodzą tylko do Suczeu. Ministerstwo komunikacji ma jednakże nadzieję, iż ruch kolejowy zostanie wznowiony w dniu dzisiejszym. Rząd nankiński jest zdecydowany bronić Szanghaju do ostateczności.

ODCIĘTA DROGA.

SZANGHAJ, 14. 8. — Władze chińskie zatopiły statek oraz liczne dżonki w wielu miejscach rzeki Yang-Tse, przerywając w ten sposób całkowicie żeglugę na rzece. Do Szanghaju nie można się obecnie dostać drogą rzeczną. Kilka okrętów japońskich i wiele statków europejskich pozostało na rzece Yang-Tse w trudnej sytuacji, nie mogąc wydostać się na morze.

TOKIO, 14. 8. — Od bomb i pocisków japońskich w dzielnicy Czapei w Szanghaju wybuchły liczne pożary, grożąc zniszczeniem tej części miasta.

Artyleria japońska gwałtownie bombardowała gmach prasy w Szanghaju.

SZANGHAJ, 14. 8. — Według informacji Reutera, atak piechoty chińskiej, popierany silnym ogniem artyleryjskim, był niesłychanie gwałtowny. Celem jego było wypchnięcie Japończyków z pozycyj, jakie zajęli w północnym Szanghaju.

Warunki atmosferyczne utrudniały obronę, ponieważ Japończycy nie mogli posługiwać się swymi samolotami.

Chińczyków, którzy szli do ataku z wielką odwagą, spotkano ogniem karabinów maszynowych i moździerzy.

Bitwa trwa w dalszym ciągu.

SZANGHAJ, 14. 8. — Bomby, rzucane przez samoloty chińskie na główną kwaterę japońską, nie osiągnęły swego celu.

W chwili ataku lotniczego ulice miasta były przepełnione tłumem ludzi, zdążających w różnych kierunkach. Po wybuchu pierwszych bomb zapanowała niebywała panika.

Kilkanaście osób stratowano w popłochu. Chińczycy zaczęli zamykać sklepy, chowając się do piwnic. Japończycy zajmują obecnie całą część koncesji międzynarodowej, położoną powyżej rzeczki Suczau. Wszystkie mosty, przerzucone przez rzekę, zostały zamknięte przez posterunki japońskie, co w chwili bombardowania dzielnicy przez samoloty chińskie, przyczyniło się do jeszcze większej paniki.

SZANGHAJ, 14. 8. — Agencja Central News donosi, że oddziały chińskie zdobyły uniwersytet Chutze w północnym Hong-Kiu, obsadzony przez wojska japońskie od środy.

—:o:—

Krwawe porachunki między anarchistami a komunistami
Bitwa morska u wejścia do Gijon.

WALENCJA, 14.8. — Donoszą z Gijon, że na wysokości tego portu rozegrała się walka pomiędzy kontrtorpedowcem rządowym „Criscar" i okrętami powstańczymi „Jupiter" i „Ciudad de Cadix", którym towarzyszyły uzbrojone szalupy. „Jupiter" — jak słychać — został poważnie uszkodzony.

ZAMORDOWANY PRZYWÓDCA ROBOTNICZY.

SAN SEBASTIAN, 14.8. Radiostacja powstańcza komunikuje, że niepokój i podniecenie w Barcelonie ogromnie wzrosło od zniknięcia przywódcy robotniczej partii zjednoczenia marksistowskiego Andre Nin. Według doniesienia radiostacji, Nin przebywał w więzieniu w Walencji. Naczelnik więzienia otrzymał polecenie przewiezienia Andre Nina do innego więzienia. W drodze strażnicy zabili Nina. Organizacje robotnicze zrzucają odpowiedzialność za zabójstwo Nina na rząd Walencji. Nin był aresztowany za podjęcie działalności na rzecz Largo Caballero.

—oOo—

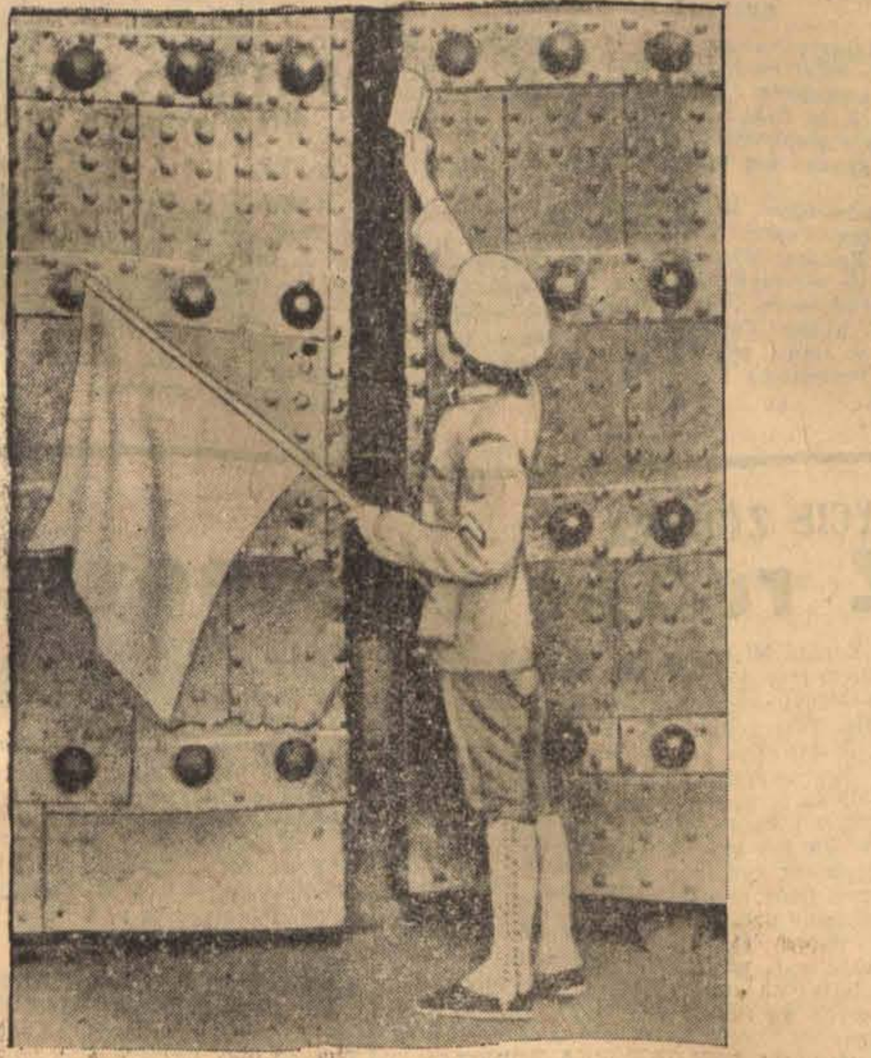
Za rok księstwo Kentu
ponownie odwiedzą Polskę.

ŁAŃCUT, 14. 8. — Niedawny pobyt księstwa Kentu w Polsce miał duże znaczenie propagandowe dla Polski.

W rozmowie z gospodarzem Alfredem hr. Potockim, podkreślili goście angielscy, że są oczarowani Polską i Łańcutem, i że w przyszłym roku przyjadą na dłuższy pobyt do Polski, celem zwiedzenia ładniejszych i ciekawszych okolic i miejscowości, przy czym w samym Łańcucie zamierzają zatrzymać się przez dwa tygodnie.

Po wizycie ks. Kentu i jego pięknej małżonki ks. Mariny w Łańcucie, pozostała miła pamiątka: list pochwalny książęcej pary dla orkiestry zamkowej i jej dyrygenta, znanego kompozytora i muzyka p. Marca.

JAPOŃSKI PARLAMENTARIUSZ
przed chińską bramą.



Japoński parlamentariusz przed bramą miasta Wanpinghsien, wręcza przez szparę zabarykadowanym Chińczykom warunki uniknięcia walki.

Bułgarski student
utonął w Wiśle.

PUŁAWY, 14. 8. — W czasie kąpieli w Wiśle zginął śmiercią tragiczną student bułgarski Dragomir Kirow Tangerow, odbywający praktykę letnią w Państwowym Instytucie Nauk. Gosp. Wiejsk. w Puławach.

O Lewoniewskim
nie ma wiadomości

NOWY JORK, 14.8. — O godz. 2-ej w nocy nie otrzymano jeszcze żadnych dalszych wiadomości o locie samolotu Lewoniewskiego.

Dolar 5.27

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.27, funty angielskie 26.30, franki szwajcarskie 121.10 (za 100), franki francuskie 19.78, za liry włoskie płacono 23.60.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Większe wygrane
dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej

WARSZAWA, 14.8. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu loterii klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

75.000 — 109514
30.000 — 7187
15.000 — 161462
po 10.000 — 57636 81171 110255.
po 5000 — 167105 177263
2000 — 119994
po 1000 — 19404 67579 76506 89615
po 500 — 1005 4155 38462 42383 73373 96904 104780 142667
400 — 14800 87380 90912 117642 122963 143885 159564 187045 187838 194691.
po 300 — 49656 89044 101634 102182 106925 117696 117952 123557 133169 155624 168786 191698.

—oOo—

Cesarz Japonii otworzył sesję parlamentu.



Cesarz Japonii przybywa w dworskiej karocy przed gmach parlamentu, celem otwarcia 71 sesji, na której uchwalono znaczne kredyty na wojnę w Chinach.

Wybuch zbiornika z benzyną
podczas zabawy żołnierskiej.

METZ, 14. 8. — W czasie zabawy, zorganizowanej z racji święta pułkowego 163 pułku artylerii w obozie Weckerling wybuchł zbiornik z benzyną zabijając jednego podoficera i jednego szeregowca, oraz raniąc kilku innych żołnierzy, m. in. jednego ciężko.

DRUGA PORAŻKA KUCHARSKIEGO
w biegu na 1000 metrów.

MALMOE, 14. 8. — Rozegrano tu konkurencje drugiego dnia międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, w których wziął udział Kazimierz Kucharski.

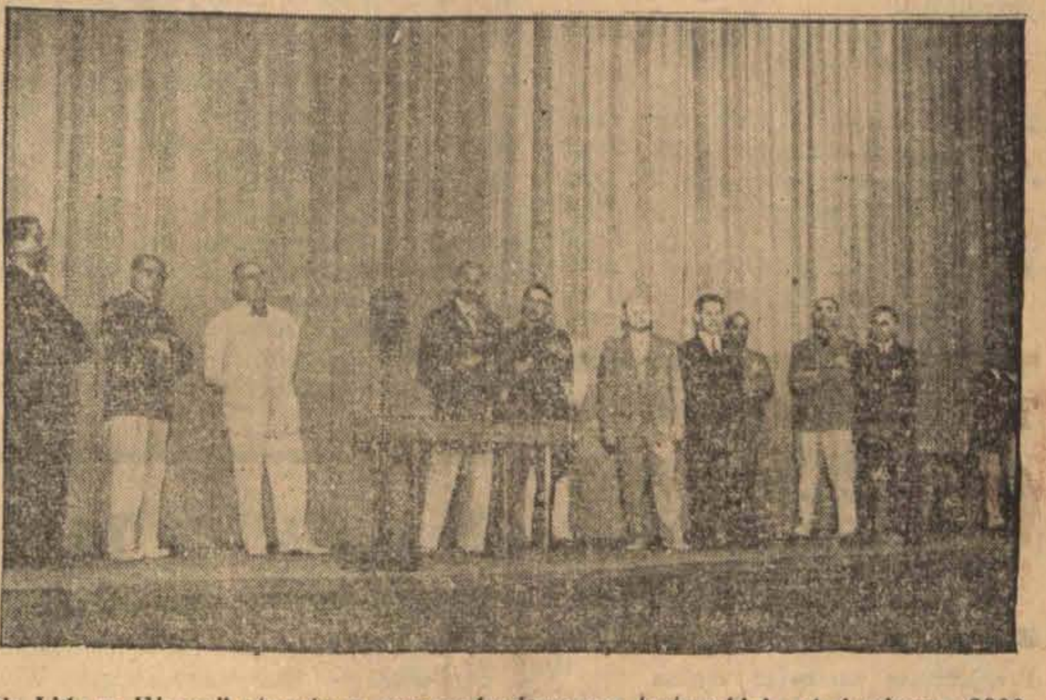
Polak startował w biegu na 1.000 m. mając za przeciwników biegaczy skandynawskich i Amerykanina Busha. Znakomity San Romani nie wziął udziału w zawodach z powodu przemęczenia.

Bieg poprowadził w wolnym tempie Norweg Rose. Kucharski finiszował ostro już na 200 m przed taśmą, porywając za sobą Busha. Na ostatnich metrach Amerykanin zaatakował pełnym szprintem, którego Kucharski nie potrafił już odeprzeć, przegrywając o 4 metry.

Czas Busha 2:31,6, Kucharskiego — 2:32.,5, trzeci Rose 2:33,8. Wyniki dalekie od czasu w którym Kucharski pokonał Busha przed tygodniem.

—:o:—

Piąta międzynarodowa wystawa filmowa w Wenecji



Na Lido w Wenecji otwarło w nowowybudowanym teatrze-kinie obejmującym 2000 miejsc — piątą międzynarodową wystawę filmową. Na zdjęciu moment przemówienia ministra kultury narodowej Alfieri.

Uroczystości we wsi Wiaderno pod Tomaszowem.

Wręczenie karabinów dla Armii generałowi Langnerowi

TOMASZÓW, 14.8. — We wsi Wiaderno pod Tomaszowem Maz. zorganizowany zostanie jutro uroczysty obchód łącząc w sobie obchód przypadającego na jutro Święta Żołnierza Polskiego, akt wręczenia karabinów dla Armii, oraz obchód tradycyjnych dożynek wiejskich.

Do uroczystości tej godnie przygotowała się gromada Wiaderno. Zaproszonych zostało szereg wybitnych osobistości w pierwszym rzędzie ze świata wojskowego. Obecni będą: D-ca OK. IV gen. Langner, Dca 25 p.p., Dca Garnizonu Tomaszowskiego i inni. W trakcie uroczystości generałowi Lagnerowi wręczone zostaną dwa karabiny dla Armii, pierwszy z nich ufundowany został przez właścicieli pobliskiej cegielni, sukcesorów K. Michalskiego, drugi zaś przez gromadę Wiaderno. Uroczystość cała zorganizowana została z inicjatywy i przy czynnym udziale znajdującej się w Wiadernie kolonii letniej Gimnazjum Zimowskiego z Łodzi. Najwięcej aktywności w przygotowaniu jutrzejszej uroczystości wykazał nauczyciel wymienionego Gimnazjum prof. Bolechowski.

Program jutrzejszych uroczystości w Wiadernie będzie przedstawiał się następująco: o godzinie 10-ej z rana powitanie generała Languera przez organizatorów, banderię konną oraz organizacje ze wsi i z Tomaszowa. Powitanie nastąpi przed wjazdem do wsi. Po przeglądzie organizacyj jakiego dokona p. generał o godzinie 11-ej rozpocznie się uroczysta Msza św. polowa po której nastąpi akt poświęcenia nowoufundowanych karabinów. Po poświęceniu nastąpi ich wręczenie p. generałowi, po czym rozpoczną się tradycyjne ludowe dożynki, popisy grup regionalnych w strojach ludowych, tańce ludowe itp. Po południu rozpocznie się ogólna zabawa ludowa.

W uroczystości w Wiadernie przyjmą udział zaproszone organizacje z terenu Tomaszowa Maz.

—:o:—

Echa masowych kradzieży mieszkaniowych.

PO 2 LATACH PRZED SĄDEM.

CZĘSTOCHOWA, 14. 8. — Akurat 2 lata temu, bo w miesiącu lipcu i sierpniu 1935 roku Częstochowa przeżywała okropne chwile. Nie było dnia czy nocy, by do któregoś z mieszkań nie dokonano sensacyjnego włamania, rabując najbardziej wartościowe przedmioty. Zmobilizowany cały aparat policyjny okazał się bezsilny wobec sprytnie zorganizowanej bandy złodziejskiej, która swoje wyczyny rabunkowe dokonywała nieraz w biały dzień, drwiąc sobie z wszelkich środków ostrożności. Tak poważni i zamożni obywatele, miasta jak dr A. Franke, p. Fr. Orman i wiele innych zostali doszczętnie obrabowani na krociowe sumy.

Prowadząc drobiazgowe dochodzenie ustalono, że szajka złodziei, grasujących w Częstochowie pochodzi z Łodzi i tam też skierowano śledztwo, które istotnie naprowadziło na pewne ślady, gdyż odnaleziono garnitur męski, walizkę i kawałek manufaktury, pochodzące z kradzieży. W ślad za tym ujawniono niektórych członków szajki z nich niektórych na rozprawie w Częstochowie uniewinniono, innych zaś skazano na pewne kary.

Nie zdołano schwytać jednak jeszcze 2 członków tej szajki, a to Henocha Redlicha, który gdzieś się ukrywał i niejakiego Kucbarda, który podobno uciekł do Francji i tam dotąd przebywa.

Niedawno w związku z inną kradzieżą ujęto Redlicha i dostawiono go Sądowi Okręgowemu w Częstochowie, który onegdaj rozpatrując ponownie tę sprawę nie znalazł podstaw do ukarania Redlicha i uniewinnił go.

Rozprawie przewodniczył sędzia Terpiłowski oskarżał pprok. Jarzębiński.

—:o:—

CHŁOPIEC POD KOŁAMI POCIĄGU.

TRAGICZNE SKUTKI LEKKOMYŚLNOŚCI.

WIELUŃ, 14. 8. — Koło wsi Gumnisko, gm. Kiełczygłów w pow. wieluńskim wpadł pod pociąg roboczy nr 1481, przewożący kamienie na nowobudującą się linię kolejową Siemkowice — Częstochowa 14-letni Józef Wróbel, zam. we wsi Gumnisko, któremu koła ucięły prawą nogę poniżej kolana.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa chłopiec usiłował wskoczyć na będący w biegu pociąg, przypłacając swą lekkomyślność kalectwem.

Rannego chłopca odwieziono pociągiem do szpitala w Sieradzu.

—:o:—

PECH MIĘDZYNARODOWYCH ZŁODZIEI.

W Berlinie i Wiedniu udało się — w Warszawie wpadli

WARSZAWA, 14. 8. — Hersz Kurcwajg i Aron Dziułek (nigdzie niemeldowani), od szeregu lat współpracowali razem i wkrótce wsławili się, jako bardzo zdolni, choć pechowi włamywacze. Nie mogąc wobec czujności polskiej policji prowadzić spokojnie „pracy zawodowej", włamywacze przenieśli się za granicę, gdzie niebawem „chlubnie" zapisali się w kronikach kryminalnych.

Dziułek i Kurcwajg stali się popularni. Poszukiwał ich Wiedeń. Ścigała policja Berlina. Domagał się ich gwałtownie prefekt policji paryskiej. Największe miasta Europy posiadali w komisariatach fotografie i życiorysy znakomitej pary. Po latach wytężonej pracy, włamywacze wrócili do Polski, spodziewając się, że tu już zapomniano o nich. Na wszelki wypadek, postanowili zmienić zawód i obrali sobie kradzieże tramwajowe. W dniu wczorajszym zadebiutowali oni w tramwaju linii 17. Upatrzywszy sobie jakiegoś eleganckiego pana, wytworzyli przede wszystkim sztuczny tłok, a następnie przysunęli się do przyszłej ofiary w zamiarze dokonania kradzieży. Podczas gdy Kurcwajg szykował żyletkę do przecięcia tylnej kieszeni pasażera, Dziułek nieznacznie sięgał elegantowi ręką do portfelu. Obaj złodzieje ani się domyślali, że eleganckim pasażerem jest... wywiadowca policji, który wlot zorientował się w sytuacji i miał ich już na oku. W odpowiedniej chwili schwycił obu tłoczących się za bardzo pasażerów i zanim się spostrzegli, zakuł ich w kajdanki.

W drodze do komisariatu, złodzieje — przyjaciele wyrzucali sobie wzajemnie nieostrożność i wzajemnie przypisywali winę aresztowania, a wreszcie pobili się i pokaleczyli dotkliwie stalowymi „branzoletkami". Z trudem rozdzielono poważnionych złodziejów i osadzono w osobnych celach aresztu.

Sumienny stróż wiejski padł ofiarą zemsty wyrostków.

SIERADZ, 14. 8. — Stefan Banasiak, stróż nocny w Charłupi Małej idąc późną nocą przez wieś został niespodziewanie uderzony z tyłu w głowę ciężkim kamieniem i upadł bez przytomności na miejscu.

Jak się okazało zbrodniczego czynu dokonał syn zamożnego gospodarza Tusz Władysław, któremu sekundowali Józef Świniarski, Józef Raj, Józef Wojtas i Fr. Olejnik.

Łobuzerskiej zemsty dokonano za to, że ten biedny, lecz sumienny stróż, strzegąc dobra publicznego nie pozwalał synom zamożnych gospodarzy kraść owoców.

Banasiaka w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala.

—:o:—

Rocznica bitwy warszawskiej.

UROCZYSTOŚCI 15 SIERPNIA W ŁODZI.

Komitet obywatelski ogłosił następującą odezwę:

OBYWATELE!

W dniu 15 sierpnia r. b. mija 17 lat od pamiętnej bitwy warszawskiej, stoczonej z czerwoną nawałą wschodniego barbarzyństwa. Dzień ten zaważył nie tylko na losach naszej Ojczyzny, ale całej Europy. Skupienie się całego narodu w okół sztandarów wojskowych i Naczelnego Wodza dało moralne podstawy Armii do odniesienia wspaniałego zwycięstwa — zwycięstwa, które zapisane zostało złotymi zgłoskami w historii dziejów świata.

Tę wiekopomną rocznicę obchodzimy rokrocznie jako święto Żołnierza Polskiego, jako święto zbratania się Narodu z Armią. Święto to winno być zarazem żywiołową manifestacją naszej gotowości obronnej.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska i Jej Prezydent!

Niech żyje Armia Polska i Jej Naczelny Wódz!

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Dnia 14. 8 1937 roku — godzina 20—21 capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych na ulicach miasta;

dnia 15. 8 1937 roku — godz. 9.40 — zbiórka organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami pod katedrą; godz. 9.45 — odebranie raportu; godz. 9.50 — zaciągnięcie chorągwi na maszt; godz. 10 — nabożeństwo godz. 11 — opuszczenie chorągwi z masztu godz. 12 — defilada przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104, godz. 16 — akademia dla żołnierzy garnizonu łódzkiego w Teatrze Popularnym, godz. 18—20 — koncerty orkiestr na Wodnym Rynku, Bałuckim Rynku, w Alejach Kościuszki, przed Bankiem Polskim.

Organizacje, cechy, stowarzyszenia i związki proszone są o udział w nabożeństwie i defiladzie.

Zgłoszenia przyjmuje Komendant Miasta, telefon nr. 196-00.

Robotnik wpadł do dołu.

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 14. 8. — W fabryce Roberta Wajraucha przy ul. Lipowej 15, robotnik Maciejewski Tadeusz, zamieszkały przy ul. 11 Listopada 146, poderżnął sobie żyły u rąk. Lekarz Pogotowia Czerwonego Krzyża po nałożeniu opatrunku przewiózł denata do domu.

— Na terenie fabryki „Widzewska Manufaktura" (Rokicińska 81) robotnik Kranicki Tadeusz, lat 66, zam. przy ul. Horodeckiej 5, wpadł do dołu, doznając ciężkiego uszkodzenia ciała w postaci złamania dwóch żeber po stronie prawej. Lekarz Pogotowia Czerwonego Krzyża przewiózł poszkodowanego do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

— W lokalu III Komisariatu Policji Państwowej wezwany został lekarz Polskiego Czerwonego Krzyża, gdzie znajdowali się dwaj uczestnicy bójki ulicznej: Hamek Józef, zam. Lutomierska 7, z zawodu kowal, lat 48 i Jasiński Ksawery, zam. Drewnowska 13, robotnik, lat 45. Pierwszy z nich odniósł ranę ciętą czoła po stronie lewej, drugi dwie rany cięte lewego ramienia i tłuczoną czoła po stronie prawej. Poszkodowani, po udzieleniu im pomocy, zostali zatrzymani przez policję.

ŻYCIE PABIANIC

Wybory uzupełniające, czy też rozwiązanie Rady Miejskiej?

Sytuacja, w jakiej obecnie znalazła się Rada Miejska m. Pabianic, a tym samym i Zarząd Miejski, nie jest do pozazdroszczenia. Jak bowiem wiadomo, frakcja Stronnictwa Narodowego ustąpiła gremialnie z Rady wraz z swymi zastępcami. — Wślad za wymienionymi poszedł radny PPS p. Wilczek, który, niezadowolony z rządów swego towarzysza partyjnego, wiceprezydenta miasta p. Szczerkowskiego, wycofał się z dalszej pracy samorządowej. Jeden z radnych zawieszony został w urzędowaniu w związku z aferą poborową i w tych dniach jeden radny zmarł. Zastępca jego jest ławnikiem i jeśli będzie chciał utrzymać ten mandat, nie będzie po zmarłym zastępcy. Ponadto Zarząd Miejski wobec ustąpienia ławnika ze Stronnictwa Narodowego, jest niekompletny i zachodzi potrzeba wybrania nowego ławnika. Na stanowisko to przewidywany jest radny Wendler z frakcji Właścicieli Nieruchomości, jednak przeciwko niemu istnieje silna opozycja.

Z Rady, składającej się z 40 radnych, pozostało obecnie zaledwie 25—26 osób. W tej liczbie po zdekompletowaniu Rada nie jest w mocy przeprowadzać niektórych uchwał zasadniczej natury, wymagających, według przepisów, bezwzględnej większości Rady, tj. trzech czwartych całej Rady, składającej się z 40 radnych. Zachodzi teraz pytanie, czy władze zarządzą uzupełniające wybory w tych okręgach, w których wybrani zostali wyszli z Rady członkowie Stronnictwa Narodowego, czy też obecna Rada uznana zostanie za zdekompletowaną i ulegnie rozwiązaniu, przy czym do czasu nowych wyborów gospodarkę miasta prowadziłby zarząd komisaryczny — przypuszczalnie w obecnym składzie. Sprawa ta jest bardzo pilna, bowiem nadchodzi okres uchwalania nowego preliminarza budżetowego i Rada Miejska winna być w komplecie.

Krążą pogłoski, że sprawa ta zostanie definitywnie rozstrzygnięta niezwłocznie po powrocie z urlopu prezydenta miasta p. B. Futymy.

KŁÓTLIWI BRACIA.

Dwaj bracia Hersz i Fajwel Tragarze, zamieszkali w Pabianicach przy ulicy Konstantynowskiej 84 wszczęli między sobą z niewiadomego powodu kłótnię, a następnie zapalczywą bójkę.

Kres bójce położyła policja, odprowadzając obu braci do komisariatu.

BRUDNY HANDLARZ.

Lipszyc Nuchem z ulicy Warszawskiej 13 sprzedawał flaki, nie mając na to odpowiedniego zezwolenia. Ponadto stwierdzono przy tej okazji, że flaki walały się w brudach bez należytego pomieszczenia.

Spisano mu protokół.

Edmundowi Brudke z Karniszewic skradziono rower sprzed domu wartości 80 złotych.

Koziara Władysław z ulicy Grabowej upił się do nieprzytomności i zakłócił spokój.

Podobnego „wyczynu" dokonał również niejaki Kubicki Stefan z ulicy Moniuszki 92, który w stanie pijanym zaczepiał przechodniów.

Pociągnięto ich do odpowiedzialności karnej.

Konfiskata „Echa".

Wczorajszy numer „Echa" uległ konfiskacie za wiadomość z Oszmiany.

W czwartek zebranie tramwajarzy w sprawie projektu umowy zbiorowej.

ŁÓDŹ, 14 sierpnia. W dniu wczorajszym w lokalu Klasowego Związku Włókniarzy przy ul. Narutowicza 52 odbyło się posiedzenie Komisji Międzyzwiązkowej pracowników tramwajowych.

Tematem obrad był projekt układu zbiorowego dla pracowników tramwajów.

Po referacie p. Lenka projekt został uzgodniony. W związku z tym Komisja postanowiła na czwartek przyszłego tygodnia zwołać ogólne zebranie członków wszystkich związków tramwajarzy w celu ostatecznego uchwalenia projektu układu, który następnie przedstawiony zostanie Zarządowi K.E.Ł.

ZDARZENIA i WYPADKI.

(—) Anglik Matthews dokonał ważnego wynalazku z dziedziny obrony przeciwlotniczej. Wystrzelone z dział przeciwlotniczych na wysokość 10 klm torpedy wyrzucać będą liczne małe spadochrony, z których zwisać będą około 5000 metrów długie, cienkie bardzo elastyczne druty. Druty te będą owijać się dookoła śmigła i spowodują zniszczenie i upadek nieprzyjacielskiego samolotu.

(—) Sprawca zamachu na Edwarda VIII (obecnego księcia Windsoru) Jerzy Mac - Mahon został wczoraj wypuszczony z więzienia po odbyciu rocznej kary.

(—) Oddziały paragwajskiej marynarki zbuntowały się i zajęły stolicę Asuncion. Rząd podał się do dymisji.

(—) W Hanowerze spadł podczas lotu próbnego samolot komunikacyjny. 8 ludzi poniosło śmierć.

Wystawa paryska ma być przedłużona do przyszłego roku.

(—) Prezydent Roosevelt postanowił, celem zrównoważenia budżetu, zmniejszyć wszystkie wydatki państwowe o 10 procent.

(—) W warszawskich kołach politycznych zaprzeczają wiadomości o bliskiej rekonstrukcji rządu, która może być aktualna dopiero w październiku.

(—) Ostatnie letnie mieszkanie Marszałka Piłsudskiego, dworek pp.: Kępińskich pod Żywcem zostało udostępnione do zwiedzania od 15 do 22 sierpnia w godzinach od 14 do 17.

(—) Rząd postanowił przystąpić na przyszłą wiosnę do budowy nowej zapory wodnej w Czechowie na Dunajcu (13 klm od Rożnowa). Zakład dydroelektryczny będzie miał moc 10000 KW. a produkcja wyniesie 45 milionów KW rocznie. Druga zapora ma być wybudowana na górnym Sanie, w miejscowości Zabrodzie u ujścia Solinki. Spiętrzenie wody w tym miejscu ma wynosić 50 metrów moc zakładu 30000 KW.

(—) Saldo ujemne bilansu handlu zagranicznego Polski wynosiło w lipcu 16 i pół miliona złotych.

(—) W domu noclegowym Braci Albertów zwanym popularnie „Cyrkiem dla inteligencji" zmarł zatruty denaturatem jeden z pensjonariuszy 48-letni Kazimierz Ossowski.

Po zgonie jego stwierdzono, że był on doktorem praw i filozofii oraz majorem kawalerii podczas wojny. Ossowski pochodził z zamożnej rodziny, jednak po wojnie wskutek pijaństwa stoczył się na samo dno upadku.

(—) Domek - więzienie Marszałka Piłsudskiego w Magdeburgu zostanie rozebrany i przewieziony do Polski i tu ponownie wybudowany.

(—) W Krakowie przy ulicy Senackiej 10 ujawniono w składzie maszyn do pisania Gustawa Kremlera, zam. przy al. Krasińskiego 9, centralę wysyłki trykotowej bielizny zagranicznej znanej marki wiedeńskiej „Specjalwesche-geselschaft".

Bielizna była wyrabiana w Łodzi i zaopatrywana w Krakowie w przemycane etykiety wiedeńskie, po czym sprzedawano ją jako zagraniczną po wyższej o wiele cenie.

(—) W nadchodzący wtorek, dnia 17 bm. o godzinie 19-ej, w sali rady miejskiej, przy ulicy Pomorskiej 16, odbędzie się posiedzenie rady przybocznej miasta Łodzi.

Na porządku dziennym figuruje szereg aktualnych spraw, a m. in. sprawa budżetu Łodzi na rok 1937-38. Expose budżetowe wygłosi p. prezydent Godlewski.

Po wyborach 12 członków komitetu rozbudowy miasta, oraz 4 członków i 4 zastępców Rady Szkolnej m. Łodzi wygłoszone będą sprawozdania komisyj radzieckich, a m. in. komisji finansowo - budżetowej w sprawie utworzenia nowego szpitala miejskiego przy ulicy Prządzalnianej pod wezwaniem św. Antoniego.

Wygłoszony będzie także referat w sprawie zaciągnięcia dalszych pożyczek na prowadzenie robót publicznych na terenie Łodzi, po czym nastąpią wolne wnioski.

Natomiast w dniach 18 i 19 bm. odbędą się posiedzenia komisji finansowo - budżetowej, poświęcone sprawie budżetu administracyjnego zarządu m. Łodzi na rok 1937-38.

(—) Na wczorajszym posiedzeniu kolegium zarządu miejskiego postanowiono uruchomić specjalne schronisko dla bezdomnych matek przy ulicy Sędziowskiej 10. Poza tym postanowiono nabyć dla miasta część terenów zadrzewionych od firmy Leonardt, i Woelker i Girbardt, celem urządzenia nowego parku miejskiego i przebicia nowych ulic. W końcu uchwalono ułożenie nowej ulepszonej nawierzchni na ulicy Pabianickiej od wiaduktu kolejowego.

Mglisto i ciepło

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 14. 8. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura wynosiła 20 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej w tym samym miejscu ciepłota wynosiła plus 17 stopni.

Ciśnienie barometryczne spadło do 748 milimetrów, zapowiadając pogodę pochmurną z opadami deszczowymi.

Wiatry południowe.

ŻYCIE ZGIERZA

Z robót sezonowych.

Zarząd Miejski w Zgierzu nosił się z zamiarem redukcji 150 robotników na robotach inwestycyjnych. Obecnie jednak zmienił decyzję, przeprowadzając jednak pewne zmiany. Mianowicie zredukował ilość dni pracy do 3 w tygodniu. Kredyty na dalszy okres robót są szczupłe, a zachodzi potrzeba zatrudnienia około 200 ludzi, którzy dotąd żyli w bardzo krytycznych warunkach, będąc jedynie na żywnościowym zasiłku Funduszu Pracy. Otóż redukcja dni pracy umożliwi zatrudnienie nowych ludzi, bez redukcji osobowej innych. Od poniedziałku robotnicy pracować będą po 3 dni w tygodniu. W dniach najbliższych nastąpi rekrutacja robotników nowych na roboty publiczne.

WIELKA PIELGRZYMKA ZGIERZAN NA JASNĄ GÓRĘ.

Wczoraj wieczorem odbyła się szczególna uroczystość w naszym mieście. Oto prawie pół miasta odprowadzało wielką pielgrzymkę Zgierzan na Jasną Górę. Wyjeżdżało ze stacji w Zgierzu własnym pociągiem 800 pątników. Wszyscy zebrali się o godzinie 20.30 w kościele parafialnym, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dr. Smarzych, kierownik pielgrzymki. Następnie procesjonalnie ze śpiewem pieśni i muzyką wyruszono na stację. Po odjeździe pątników olbrzymia ilość odprowadzających wróciła do domów. Z pielgrzymką pojechała orkiestra dęta, złożona z 20 młodych muzykusów ze szkół naszych pod dyrekcją p. Fr. Gusta. Pielgrzymka powróci w niedzielę około godz. 24.

ZJAZD WYCHOWANKÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY HANDLOWEJ.

W dniu 19 września rb. odbędzie się w Zgierzu miła uroczystość: zjazd wychowanków miejscowej Państwowej Szkoły Handlowej z okazji 10-lecia istnienia Koła Absolwentów P. S. H. w Zgierzu.

Szczegółów bliższych udziela sekretariat Koła w Zgierzu przy ul. 1 Maja 19.

WĘDRÓWKA WŚRÓD FIGUR Z WOSKU

135-lecie słynnego gabinetu.

Figlarne pomysły trzech sióstr Tussaud

Londyn, w sierpniu.

Od 135 lat jednym z powszechnie oglądanych dziwów Londynu jest słynne Panopticum Tussaud.

W roku 1802 niemiecka Szwajcarka Maria Gresholtz Tussaud przeniosła się wraz ze swym upiornym muzeum z Paryża do Londynu, gdzie od razu zyskała wielkie, dotychczas niesłabnące powodzenie.

Robespierre, dowiedziawszy się o jej niezwykłym talencie, zamówił u niej masową produkcję okrwawionych ściętych głów pary królewskiej, Ludwika XVI i Marii Antoniny. Odtworzyła je z niewiarogodnym podobieństwem i realizmem. Wstrząsające te objekty stały się narzędziem terrorystycznej propagandy rewolucyjnej.

Rzeźbiarka w wosku zaczęła wówczas wykonywać postacie licznych zgilotynowanych osobistości, które uprzednio spotykała u dworu i z tymi „lalkami" właśnie zadebiutowała w Londynie.

Swoistą atrakcją była dla widzów jedna z autentycznych, zbroczona krwią skazańców, gilotyn, którą pozwolono jej zabrać z sobą, bowiem po koronowaniu się Napoleona na cesarza rewolucja przeszła do historii, a godło jej: gilotyna, stała się mało używanym rekwizytem.

Maria Tussaud została protoplastą całej dynastii fabrykantów lalek z wosku, identycznie kopiujących swe oryginały.

Obecnie w muzeum pracują trzy leciwe siostry Tussaud i ich siostrzeniec. — Poza robotą twórczą mają oni wszyscy ciągłą żmudną robotę konserwatorską: każda figura musi codzien. być starannie odkurzona, odzież i peruki zabezpieczone od moli i najmniejsza plamka natychmiast wywabiona. Koloryt ciała musi też być podtrzymany.

Założycielka, dożywszy sędziwego wieku lat 90, do ostatniego tchnienia nie przestała lepić ukochanych swoich figur. Teraz własna jej postać, w krochmalonym czepcu na głowie i rogowych okularach, stała się jednym z bardziej podziwianych arcydzieł panopticum.

Tempo dzisiejszego życia dostarcza codziennie tylu sensacyj, takie mnóstwo osób okrywa się sławą czy ponurym rozgłosem, że nie sposób byłoby, jak to się działo przy powstawaniu muzeum, uwieczniać wszystkich. W miarę jednak możności panie Tussaud starają się jak najbardziej zbiory swoje kompletować.

Ostatnio przybyli w strojach koronacyjnych król i królowa angielscy z małymi księżniczkami, Mussolini, przemawiający z balkonu do tłumów, negus Haile Sellasie i Hitler, w ulubionym palcie sportowym, wygłaszający mowę przez radio, a ostatnią, niewykończoną jeszcze kreacją, będzie Greta Garbo oraz zmarły wielki wynalazca Marconi, przyglądający się w zaciszu domowym u boku pięknej żony, tańczącej swej córeczce Elektrze.

Są naturalnie mniej i więcej cenione przez publiczność numery obszernego katalogu.

Amatorowie szczególniejszym upodobaniem darzą, naprzykład, siostrzyczki bliźniaczki, zrośnięte czubkami głowy. — W czasie krótkiego swego żywota zostały one wiernie sportretowane i woskowe ich podobizny śpią w oszklonej gablocie, strojne w hafty i koronki, wywijając nóżkami w białych pantofelkach i wymachując piąstkami, zdobnymi w różowe kokardki.

Wielu zwolenników ma tak zwana sala okropności, do której wstęp mają tylko dorośli. Mogą się przyjrzeć dowoli okrutnym torturom, kalectwom i zwyrodnieniom.

Sporo osób zatrzymuje się także przed sceną z dawnego paryskiego Moulin-Rouge, gdy ściśnięte gorsetem, z trenem od sukni w ręku, pierwsze szansonetki wywoływały zgorszenie, zadzierając w takt kankana nóżki, obciągnięte w długie czarne pończochy.

Nie brak w muzeum i „figlów". Znużona chodzeniem po obszernych, kilkupiętrowych galeriach dama przysiadła na kanapce. Inna pani siada obok niej i uprzejmie pyta, która godzina. Żadnej odpowiedzi. Przygląda się baczniej: siedzi obok niej woskowa figura.

Po schodach biegnie na górę chłopiec. Coś go zaciekawiło, wychyla się za poręcz. Potrącony mimochodem nie zwraca na to uwagi: także jest z wosku.

Grędziński.

ESKIMOSI WOLĄ SIĘ CAŁOWAĆ

NIŻ POCIERAĆ NOSAMI NA POWITANIE.

Nie pozbawione humoru spostrzeżenia zawierają opisy podróży znanego duńskiego badacza sfer polarnych Piotra Ensena, umieszczone w pewnym poczytnym dzienniku kopenhaskim.

Piotr Ensen, zwiedził Grenlandię po raz wtóry po 20 latach nieobecności w tym kraju i stwierdza, że Grenlandczycy wyzwalają się szybko z przestarzałych form obyczajowych, ośmieszających ich poprzednio w opinii świata.

Tak np. Grenlandczycy witali się dawniej — jak wiadomo — przez pocieranie nosa o nos. Dzisiaj trudno już zaobserwować ten zwyczaj wśród nowszego pokolenia. — Młodzież umie się już całować, niczem najprawdziwsi Europejczycy!

Bohaterski czyn emigranta.

Schwytani bandyci oddali pięć celnych strzałów.

Polonia chicagoska poruszoną została do żywego tragedią bezrobotnego Polaka, L. Dębowskiego, który uznany został przez policję chicagoską za bohatera, kiedy z narażeniem własnego życia unieszkodliwił dwóch notorycznych i dawno przez policję poszukiwanych bandytów. W nagrodę za to, z pięciu kulami w ciele przeleżał on godzinę i 15 minut w bolesnej agonii na noszach w korytarzu szpitala prywatnego Lake View, dopóki nie odesłano go do szpitala powiatowego, gdzie się posyła zazwyczaj wszystkich ludzi ubogich. W szpitalu Lake View nie chciano bowiem zaopiekować się rannym bohaterem, kiedy przekonano się, że zawezwana do szpitala żona miała przy sobie tylko półtora dolara.

Na szczęście znaleźli się jeszcze w Chicago ludzie, którzy zajęli się losem Dębowskiego. Mniejsza o to, czy z pobudek czysto humanitarnych czy ze względu na reklamę polityczną lub reklamę interesu. Jedno z pism angielskich ogłosiło zbiórkę składek. Szef sądów kryminalnych, polecił aby przedłożone w sądzie pieniądze, skradzione przez bandytów przekazane zostały rodzinie Dębowskiego. Sędzia powiatowy Jarecki przeprowadził dochodzenie w sprawie brzydkiego postępku zarządu szpitala Lake View, rezultatem którego będzie prawdopodobnie naznaczenie zarządcy powiatowego dla szpitala. Nawet sam prokurator stanowy zainteresował się tą sprawą.

Stan zdrowia Dębowskiego jest bardzo groźny, lecz jeśli uda mu się wylizać z ran, skończą się prawdopodobnie jego kłopoty finansowe.

Manewry lotnicze nad Londynem.



Nad Londynem odbyły się manewry lotnicze, w których wzięło udział przeszło 400 bombowców. Na zdjęciu: Obsługa samolotu ładuje bomby lotnicze.

Tyfus brzuszny

jest chorobą brudnych rąk!

Maria Hempel-Gierdawa.

BRZEMIĘ LOSU

Powieść sensacyjna 80

Weszła ciocia Amelia: — Więc to Zuzia ukradła wszystko? — spytała?

— Tak, ciociu, niestety!

— No dobrze, dziecko, ale skądże tu były te rękawiczki?! Coś w tym jest jednak niejasnego... Nie rozumiem... Z opisu dozorcy możnaby było sądzić, że pan Doreywa był tu w mieszkaniu.

Burza i zamieszanie spowodowane kradzieżą, aresztowaniem Zuzi i poszukiwaniem nowej pokojówki, minęła stosunkowo szybko i życie w domu państwa Maleckich wracało do normalnego biegu. Ciotka Amelia przeszła też wkrótce do porządku nad kwestią tajemniczych rękawiczek, którą wszyscy, jakby się umówili, bagatelizowali. Dni płynęły na pozór jak dawniej bez żadnej zmiany jedynie tylko, jak zdawało się troskliwemu oku pani Kotarskiej, Zosia stała się inną. Była nierzadko zamyślona, roztargniona, co jej się dawniej nie zdarzało, a jednocześnie biła od niej jakaś dziwna radość i promienność. Często też śpiewała, ubierając się lub siedząc nad jakąś robótką. Wychodziła też częściej z domu niż dawniej, tłumacząc się zawsze koleżankami i sprawami swej szkoły.

Pan Malecki ze swej strony znalazł dużą zmianę w córce. Jej muzyka była dla niego zawsze barometrem jej nastrojów i przeżyć wewnętrznych. Gdy teraz grywała mu wieczorami, nie miał najmniejszych wątpliwości, że w sercu jej narodziła się wielka miłość, gwałtowna, głęboka i namiętna. Wyczuwał doskonale, że nie jest to żadna miłostka, lub przejściowe pensjonarskie zakochanie się; wyczuwał, że w razie jeżeli obiekt nie jest odpowiedni czy też godny takiego uczucia — i tak nie będzie sposobu, aby sprawę cofnąć. Dotychczas Zosia nie mówiła z nim o tym. Sam nie pytał, czekając na jej wyznanie. Z siostrą nie chciał o tej sprawie mówić, ponieważ przypuszczał, że musi się ona niczego nie domyślać, bo w przeciwnym razie sama poruszyłaby ten temat. Z jednej strony szarpał nim niepokój o przyszły los córki, którą kochał bezgranicznie; z drugiej zaś sądził, że skoro dla niego los w życiu przeznaczył tylko ciężki krzyż — córka jego m u s i być szczęśliwa w imię równowagi i sprawiedliwości.

A Zosia była szczęśliwa tak, jak tylko młode, śliczne, zakochane stworzenie być może. Poczucie jej szczęścia mąciła jedynie tylko świadomość konieczności ukrywania przed ciotką prawdziwego stanu rzeczy. Miała do niej o to żal, bo przecie od pierwszej chwili, kiedy Jerzy tak silne zrobił na niej wrażenie — chciała mówić o tym z jedyną swoją opiekunką i przyjaciółką za jaką ciotkę dotychczas uważała. Tłumaczyła więc sobie niejednokrotnie, że nie z jej winy wprowadza nutę kłamstwa, a raczej niedopowiedzeń w atmosferę domową. Miała wszak jak najlepsze chęci! Ciotka, dużo starsza od niej, mogąca być jej babką nie tylko matką, nie umiała podejść do młodego serca, zrozumieć go i nie zabić zaufania do siebie.

Zosia widywała się niemal codziennie z Jerzym. Zawsze znaleźli sposób, aby gdzieś jakoś na mieście choć na kilka minut się spotkać. Te ich krótkie spotkania miały dla nich specjalny urok, tak jak każda konspiracja, jak każdy owoc zakazany. Odynicz robił ze swej strony wszystko co mógł, by dobrze usposobić panią Kotarską dla Jerzego. Szło to jednak dziwnie opornie. Staruszka wbiła sobie w głowę bezpodstawne uprzedzenie do Doreywy i nawet jej wielkie zaufanie do zdania i opinii Odynicza nie wiele na razie mogło zmienić. Po prostu zbyt długo planowała w sobie i układała małżeństwo Zosi z Odyniczem, zbyt zżyła się z tym projektem jak niemal z rzeczą już dokonaną, zbyt wmówiła w siebie, że to jedyna droga szczęścia i spokoju dla ukochanej siostrzenicy — aby teraz przyjąć spokojnie nagłe pokazanie się jakiegoś intruza, który mozolnie przez nią budowany gmach Zosi przyszłości, potrafił jednym uśmiechem i jednym spojrzeniem zburzyć nieodwołalnie.

Miała też w głębi serca żal do Odynicza, że tak łatwo i bez walki gotów jest odstąpić Zosię swemu przyjacielowi. Miała do niego żal, że tak mało Zosię pokochał, Zosię którą bezsprzecznie według niej należy nie to kochać, ale — ubóstwiać, jako najpiękniejszą i najdoskonalszą istotę na ziemi. Nie rozumiała tego, że przyjaźń prawdziwa i głęboka może być silniejsza nawet od najsilniejszego uczucia dla kobiety i że może nakazać odsunąć samego siebie na plan drugi. Tego, że Zosia Odyniczowi nigdy nie okazywała żadnego gorętszego uczucia, a tylko bardzo go lubiła i darzyła swym zaufaniem — nie brała wcale pod uwagę, uważając, że miłość u kobiety przychodzi często po ślubie, a przedtem jest nawet zbędna.

Taka była atmosfera w domu i tak upływały w niej dzień po dniu, kiedy któregoś popołudnia, Zosia jak zwykle wyszła z domu po skończonej lekturze u ojca — na umówione poprzednio spotkanie z Jerzym. Dnia tego mieli się zobaczyć tylko przez kilka minut, na mieście, ponieważ Jerzy miał bardzo wiele pilnych spraw do załatwienia i nie rozporządzał czasem.

Punktualnie o naznaczonej godzinie Zosia znalazła się przy przystanku tramwajowym na Krakowskim Przedmieściu. Po kilku minutach zjawił się Jerzy, ujął Zosię pod rękę i poszli razem.

— Jutro, Zocheńko, będę miał trochę więcej czasu do rozporządzenia, chciałbym więc abyśmy się mogli spotkać na dłużej. Przez cały ostatni tydzień widujemy się tylko po kilka minut, a przecie to dla mnie o wiele za mało!

— Czy sądzisz, że mnie to wystarcza? — zażartowała.

— Wiem na pewno, że nie! Ale cóż robić. Zaczął się już duży ruch w biurze Janka, a w związku z tym mamy mnóstwo pracy. W dodatku Janek masę spraw, nawet nie wchodzących ściśle w moje kompetencje, składa na moje barki, o ile tylko jest to możliwe, ponieważ przystępuje znowu do konkursowej pracy.

— A co nowego będzie robił?

— Rozpisany został konkurs na piękny most na Wiśle, który ma pójść od ulicy Karowej. Cała ta dzielnica miasta będzie w związku z tym przebudowana. To wielka rzecz i oczywiście musi Janka bardzo zaabsorbować i zająć, więc na wiele innych rzeczy nie ma czasu i co tylko może mnie do załatwienia zostawia, oczywiście nie z zakresu technicznego. Martwię się zresztą o niego, bo jak pewno zauważyłaś, jest ostatnio bardzo mizerny i obawiam się czy nie siedzi w nim jakaś utajona choroba. Namawiałem go na udanie się do lekarza, ale nawet słyszeć o tym nie chce, twierdząc, że nic absolutnie mu nie dolega.

— Może jest po prostu przepracowany — zauważyła Zosia.

— Bardzo możliwe, bo nieraz widzę jak bardzo późno w nocy pali się jeszcze u niego światło. Czyta różne fachowe dzieła, artykuły — i marnuje w ten sposób zdrowie.

— Wytłumacz mu, aby tego nie robił, aby się nie przemęczał. Po cóż mu to?

— Probowaem perswadować, ale ty nie masz pojęcia jaki to uparty i zawzięty człowiek. Nie ma na niego sposobu. No, a co ty, kochanie, robiłaś wczoraj wieczorem?

—Położyłam się wcześnie i czytałam, ale nie długo, bo tylko do jedenastej. I właśnie, a propos czytania. Do tej pory zawsze zapominałam dać ci do przeczytania ten zbiór nowel Hanickiej Olgi, w którym jest ta nowelka z Zakopanego, którą ci opowiadałam na naszym pierwszym spacerze do Wilanowa. Pamiętasz?

— Pamiętam, naturalnie, ale o tej książce, przyznaję się, że zapomniałem

Wizyta.



— Co? Nie! Pan doktór jest w tej chwili mocno zajęty!

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

W dniach 12—17 września odbędzie się w Warszawie wielki międzynarodowy kongres przeciwalkoholowy, na który przybędzie około 500 delegatów zagranicznych, wśród nich wielu wybitnych uczonych. W ramach kongresu nastąpi otwarcie międzynarodowej wystawy przeciwalkoholowej w gmachu uniwersyteckim. Po zakończeniu obrad członkowie kongresu zwiedzą Kraków, Wieliczkę i Zakopane.

* * *

O tym, jak w ostatnich latach rozwijał się w Warszawie ruch budowlany, świadczą cyfry, ogłoszone przez Zarząd Miasta. W r. 1932 przystąpiono do budowy 713 domów, w r. 1933 zaczęto budowę 899, w 1934 — 961, w 1935 — 1040 i wreszcie w roku ubiegłym podjęto budowę 1300 domów. Wynika z tego, że liczba budowanych domów wzrosła dwukrotnie w ciągu pięciu lat. Dwukrotnie też wzrosła liczba budowanych mieszkań, mianowicie z 1522 do 3933 w roku ubiegłym. Łącznie w Warszawie przybyło w ciągu pięciu lat 37 000 izb. Niestety ilość nowych izb nie jest wystarczająca dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego, ponieważ nie pokrywa nawet normalnego zapotrzebowania, związanego z powiększaniem się liczby ludności i zakładaniem nowych rodzin. Mimo więc zwiększonego ruchu budowlanego, nie może on zaspokoić istniejącego od wielu lat w Warszawie głodu mieszkaniowego.

* * *

Ośrodki opieki udzieliły w lipcu 1000 bezpłatnych porad oraz przygotowały 300 podań i pism procesowych niezamożnym mieszkańcom stolicy. Najwięcej spraw dotyczyło procesów mieszkaniowych oraz o alimenta.

* * *

W celu wydawania opinii i stwierdzania stanu faktycznego w poszczególnych branżach, Izba Przemysłowo - Handlowa powołała szereg specjalistów w charakterze stałych rzeczoznawców. W dziedzinie propagandy i reklamy, które odgrywają coraz poważniejszą rolę w naszych stosunkach gospodarczych, mianowano następujących rzeczoznawców spośród wybitnych fachowców w zakresie reklamy: mgr. Bormana Kazimierza, Dąbrowskiego Kazimierza, Essigmana - Ostrowskiego Hipolita, Egdziałowicza Krzysztofa, Jabłowskiego Kazimierza, Lityńskiego Zygmunta, Lortscha Piotra, red. Rafalskiego Eugeniusza i dyr. Zakrzewskiego Stanisława Zenona.

* * *

Liczba transakcji nieruchomościami w Warszawie wyniosła 1.265 na sumę 57 mil. zł w r. 1933, 1.554 na sumę 67 mil. zł w r. 1934, a w r. ub. wzrosła jeszcze do 2.975 na sumę 106,484.000 zł. Liczby prawie 3 tysięcy domów, które w r. ub. zmieniły właścicieli, stanowi około 1/5 części ogólnej liczby domów w Warszawie. Poza tym suma ogólna, w której zawarto te transakcje, potwierdza niewątpliwie zwyżkę cen nieruchomości, spowodowaną szeregiem okoliczności np. obniżeniem oprocentowania papierów wartościowych, zakazem handlu złotem itp.

KRATECZKI.

Co robi Micenmacher?

TANDETNA CZAPKA.

Nie wiem ,czy przed „wynalezieniem" teorii względności ludzie nie zdawali sobie sprawy, że wszystko na świecie jest względne, ale rzeczywiście nie ma rzeczy bezwzględnych. I to na każdym kroku. Weźmy taki przykład: kto jest szczęśliwszy, kto ma dosyć: czy człowiek posiadający trzy miliony złotych, czy też człowiek posiadający sześć córek na wydaniu?

Wydawałoby się pozornie, że człowiek mający trzy miliony jest szczęśliwszy. Otóż nie. Właśnie, że ten drugi. Przecież człowiek posiadający trzy miliony pragnie mieć więcej, a człowiek posiadający sześć córek ma na pewno dosyć!

Przekonaliśmy się więc, że względność rzeczywiście istnieje. Rzecz prosta, że istnieją także fakty, zjawiska i wydarzenia w naszym życiu, co do których niema dwóch zdań, iż są to zjawiska bezwzględne. Bezwględna jest więc żona, żądająca od męża pieniędzy. Bezwzględny jest wierzyciel żądający tego samego. Zjawisko padającego deszczu jest bezwzględne, a jeśli kto posiada jakieś wątpliwości, nic łatwiejszego, jak wyjść na ulewę, zmoknąć i przekonać się, że jednak tak właśnie jest.

Człowiek, który z natury już jest stworzeniem upartym i lubi mędrkować, wynalazł sobie między innymi teoriami, również teorię o reinkarnacji, czyli o wędrówce dusz. W myśl tej teorii w każdym z nas tkwi dusza osobnika bardzo już dawno zmarłego. Nie tylko człowieka ale nawet zwierzęcia.

Zastanawia mnie tylko, gdy patrzę na moich bliźnich, dlaczego mieszkają w nich dusze zmarłych przed wiekami osłów. Wynikałoby z tego, że osioł musiał być kiedyś zwierzęciem niezwykle pospolitym. Rzecz prosta, że i liczne inne stworzenia w czasie wędrówki dusz osiedliły się w naszych przyjaciołach. Na każdym niemal kroku spotkać można człowieka, w którym osiedliła się dusza bawołu, skunksa - śmierdziela lub przedhistorycznej małpy. Sądząc po naszych znajomych można by dojść do wniosku, że dusze zwierząt szlachetnych, jak również dusze dzielnych praszczurów mniej okazywały ochoty do wędrówki. Wędrowały tylko dusze stworzeń, co podlejszych.

WOLF.

Wolf Micenmacher nie interesował się zupełnie teoriami o reinkarnacji, czy o prawie „mimikry" zajęty bowiem czynnością znacznie poważniejszą. Co robił Micenmacher? Rzecz prosta: czapki.

Według opinii Wolfa Micenmachera były to czapki wyjątkowo piękne, niezmiernie starannie wykończone i zrobione z solidnego materiału. Naturalnie tak opowiadał klientom, sam jednak wyznawał inną teorię:

— Jeżeli ja — rozumował Wolf Micenmacher — będę robił czapki solidne, mocne i trwałe, to jak się to skończy? Wszyscy, którzy sobie kupią czapki, będą mieli spokój na długie lata i nie przyjdą do mnie po nową. I co ja na tym zyskam? Stałego klienta — nie, nikt bowiem dla mojej przyjemności nie będzie sobie kupował nową czapkę, kiedy stara jest jeszcze zupełnie dobra. A więc stracę klienta. Jeżeli jednak moje czapki będą się szybko niszczyły, to ludzie będą sobie musieli często kupować nowe i ja zyskam klientów.

Wychodząc z tych założeń Micenmacher przyjmując zamówienie na czapkę od Władysława Pałucha obiecywał wprawdzie, że będzie z mocnego materiału i solidnie wykończona w rzeczywistości jednak.... zresztą sam fakt wyjaśnia wszystko: nazajutrz po kupieniu, czapka już się podarła. Tego Pałuch ścierpieć nie mógł, przyleciał do Micenmachera i pobił go. Pobił dotkliwie nawet za to skazany został na 2 tygodnie z zawieszeniem wykonania wyroku na 3 lata.

Jerzy Krzecki.

Nieszczęśliwa miłość starszego inżyniera

do młodziutkiej panny.

Z KOSOWA donoszą:

We wsi Kopaki, w powiecie kosowkim, wydarzyła się w nocy z wtorku na środę wstrząsająca tragedia. Zamieszkały tam chwilowo na letnisku inżynier N. Bernacki, mężczyzna czterdziestokilkuletni, pozbawił się życia, przebijąc się dwukrotnie sztyletem. Rano znaleziono zwłoki w kałuży krwi. Przyczyna smutnego wypadku była tragedia miłosna. Inżynier zakochał się w ciągu lata w młodziutkiej pannie z Kut.. Wielka różnica wieku nie pozwoliła na zacieśnienie znajomości. Inżynier podobno stanu tego nie mógł znieść, tym bardziej, że był on człowiekiem zazdrosnym.

Ś. p. inż. B. nosił się najwidoczniej z zamiarem osiedlenia się w okolicach Kut, gdyż pertraktował o kupno realności w Kutach.

Krwawy czyn inżyniera wywołał w całym powiecie deprymujące wrażenie.

Inż. B. w przeddzień zamachu samobójczego poszedł do spowiedzi.

Eskapada kochliwej mężatki.

Adorator złakomił się na pieniądze męża.

Z Sosnowca donoszą:

Jak donieśliśmy wczoraj w kronice Zawiercia, na skutek nieporozumień rodzinnych niejaka Pawełkiewiczowa, zamieszkała w Zawierciu, zabrawszy z domu 3 tysiące zł. rewolwer męża, naczynia kuchenne oraz różne artykuły spożywcze ze sklepu odjechała autem z Zawiercia z córeczką i jakimś adoratorem w nieznanym kierunku.

Jak się okazało p. Pawełkiewiczowa przyjechała do Sosnowca i zatrzymała się na Pogoni.

Niedługo jednakże przebywała w Sosnowcu, bowiem policja tutejsza, na skutek zameldowania złożonego przez męża Pawełkiewiczowej zatrzymała ją i odesłała do Zawiercia.

Jak się zakończy ostatecznie eskapada p. Pawełkiewiczowej, na razie trudno przewidzieć.

W tej sprawie policja prowadzi dochodzenie.

RADIO-KĄCIK.

SOBOTA, 14 SIERPNIA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Lato leśnych ludzi" według powieści Marii Rodziewiczówny
16.30 „Sklep z zabawkami" — w wykonaniu orkiestry Adama Hermana — z Krakowa
17.30 Audycja konkursowa
17.50 Na Podolu biały kamień — pogadanka ze Lwowa
18.00 Nasz program
18.10 Program na jutro
18.15 Muzyka z płyt
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Koncert solistów
19.40 Pogadanka aktualna
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Udział Polonii zagranicznej w walkach o wolność"
20.40 Dziennik wieczorny
20.50 Przegląd prasy rolniczej — z Wilna
21.00 Przerwa
21.05 Dożynki — suita pieśni i tańców ludowych w wykonaniu Hanny Brzezińskiej, Maurycego Janowskiego oraz chóru i małej orkiestry P.R.
21.30 Rezerwa
21.40 Bawarskie pieśni ludowe (transmisja z Monachium)
22.05 Regionalna transmisja z Trok (przez Wilno)
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy
23.00—1.00 Programy lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

15.10 Poradnik sportowy
15.15 O wszystkim po troszku
15.20 Muzyka salonowa z płyt
18.00 Nowe nagrania rozrywkowe — płyty
18.25 Audycja poetycka
18.45 Wiadomości sportowe lokalne
20.50 Rozmowa z radiosłuchaczami
23.00—23.30 Muzyka taneczna z płyt
23.30—0.30 Koncert życzeń

NIEDZIELA, 15 SIERPNIA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko"
8.03 Dziennik poranny
8.15 Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza, 2) Muzyka z płyt, 3) Jak przyrządzać dobre kiszonki? — pogadanka z Poznania
9.00 Zespół Stefana Rachonia
9.57 Przerwa
10.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Po nabożeństwie: muzyka poważna z płyt (z Wilna)
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Z życia ludu wiejskiego — poranek muzyczny w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej i Eug. Szumpicha — z Łodzi
13.00 Przegląd kulturalny
13.10 Koncert rozrywkowy w wykonaniu kapeli ludowej Feliksa Dzierżanowskiego
W przerwie około g. 13.50: „Kombinator" (skecz — z Poznania)
14.40 Audycja dla dzieci
15.00 Audycja dla wsi: 1) Przegląd rynków produktów rolnych, 2) „Oświata ludu dokona cudu" — dialog (z Poznania), 3) Muzyka z płyt (z Poznania)
16.00 „W rocznicę zwycięstwa" — z Torunia. — „Manewry piosenki żołnierskiej" — ze Lwowa
16.30 Gra Ignacy Friedman — płyty
17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" — z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie
W przerwie około g. 17.55: „Od Zakopanego do Howerli" — felieton
19.00 „Czepiny" — obrazek z „Wesela na Górnym Śląsku" — z Katowic
19.35 Transmisja uroczystości poświęcenia pomnika ku czci poległych w walkach 1914—1921 — z Krzyżanówka
20.00 Piosenki żołnierskie — płyty
20.35 Program na jutro
20.40 Przegląd polityczny
20.50 Dziennik wieczorny
21.00 „Kaczka" — audycja z Poznania
21.30 Przerwa
21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.
22.00 Recital śpiewaczy Wiktora Bregy
22.25 Muzyka z płyt
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00—1.00 Programy lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

8.35 Muzyka z płyt
8.55 Program na dziś
13.06 „Muzyczny sezon ogórkowy" — felieton
14.40 Audycja dla dzieci: 1) Na grzyby — opowiadanie, 2) Muzyka dla dzieci z płyt
20.00 Poradnik sportowy dla robotników
20.15 Recital fortepianowy Stan. Pawlikowskiej
22.25 Muzyka z płyt — z Warszawy
23.00—23.30 „Święto żołnierza" — audycja urządzona wespół z Robotniczym Instytutem Oświatowym im. Stefana Żeromskiego

ŻYDOWSKA BÓJKA W KOMISARIACIE.

Przeraźliwy harmider w poczekalni.

Łódź, 14 sierpnia. — Zysholc Fajwel, kupiec, ujawnił w swym sklepie dokonywanie systematycznej kradzieży i zameldował o tym policji.

W związku z prowadzeniem śledztwa w tej sprawie, wezwano go wraz z synem na przesłuchanie do V Komisariatu P. P. w Łodzi.

Ponieważ się okazało, że jednym ze sprawców kradzieży był Grinbaum, przeto jednocześnie znaleźli się w Komisariacie również jego brat Mordka Grinbaum z żoną.

Wszyscy zatrzymali się w poczekalni, czekając na swoją kolej. Naraz Grinbaum doskoczył do Zysholca i, wymyślając mu, że podał skargę na brata, uderzył go pięścią w głowę. Żona zaś jego biła go trzymaną w ręku parasolką.

Napadnięty zaczął krzyczeć, ojciec zaś jego, żeby mu pomóc, wzywał co sił w gardle policji, nie przestając przy tym wymyślać napadającym.

W rezultacie zbiegli się wszyscy funkcjonariusze, pracujący akurat w biurze, i awanturującej się grupie spisano protokół.

Wczoraj wszyscy stanęli przed Sądem, oskarżeni o to, że wszczęli awanturę w poczekalni Komisariatu, uniemożliwiając tym samym pracę urzędnikom.

Po zapoznaniu się z całokształtem zajścia, Sąd wydał wyrok, skazujący obojga Grinbaumów na 30 złotych grzywny każdego, zaś Zysholców, ojca jak i syna, od zarzutu awanturowania się uniewinnił.

STEFAN LEMONNIER.

ANONIM.

Jerzy Grandier patrzał na anonim, który trzymał w ręku, ze zdziwieniem i pogardą zarazem.

Autor niecnego listu napisał go na maszynie, by zatrzeć w ten sposób wszelkie poszlaki, mogące naprowadzić na jego ślad w razie ankiety. Metoda postępowania banalna.

— Jakieś nikczemne indywiduum uważa, iż zanadto jest nam dobrze! Zazdrości nam bezchmurnego dotychczas szczęścia! — myślał Grandier z oburzeniem.

Zmiąwszy nerwowym ruchem ręki plugawe pismo, zamierzał rzucić je do kosza; lecz przez ciekawość — pewien był, że przez ciekawość! — rozłożył je i czytał po raz trzeci:

„Pan Jerzy Grandier radby może wiedzieć, w jakim celu młoda jego żona jeździ codziennie szosą, wiodącą do Mantes i... jakim również zbiegiem okoliczności spotyka się z panem Gastonem Duperray w zamku Saint - Jorelle?"

— Ależ to absurd! — mruknął Grandier — Gaston Duperray jest nie tylko towarzyszem zabaw dziecięcych Marii-Luizy, ale i ciotecznym bratem w dodatku. Mógł ostatecznie ożenić się z nią. Nie zrobił tego dla tej przyczyny, że łączy ich li tylko braterskie uczucie!...

Młody człowiek zamyślił się.

— Co do tego zamku Saint - Jorelle, znajdującego się istotnie na drodze do Mantes i otrzymanego przez żonę moją w posagu — mruknął dalej — cóż w tym dziwnego, jeśli jeździ tam od czasu do czasu? Ale... wiedziałbym coś o tym!

Uspokojony wgłębił się wygodniej w fotel, wcisnął machinalnie podły świstek papieru do kieszeni marynarki i zapaliwszy papierosa, z błogim uśmiechem rozpamiętywać zaczął wzruszające okoliczności, w jakich zrodziła się ich miłość.

Wracając z Persji i Mezopotamii, gdzie spędził trzy lata, Jerzy Grandier, młody uczony, rokujący wielkie nadzieje na przyszłość, spotkał w Syrii Marię - Luizę, która zwiedzała Azję Mniejszą w towarzystwie rodziców i kuzyna swojego Gastona Duperray.

Jerzy Grandier wiózł z sobą niezrównane skarby archeologiczne. Naukowa misja tego dwudziestoośmioletniego zaledwie uczonego, przeprowadzona z nieugiętą metodą, głęboką wiedzą i nieustraszoną odwagą, wieńczyła już nazwisko jego aureolą sławy.

Ale trudy, braki, niewygody i niezdrowy klimat nadwyrężyły zdrowie Jerzego Grandier do tego stopnia, że musiano przewieźć go do szpitala w Beyrouth. Stan chorego był tak groźny, że ordynator uważał za wskazane zawiadomić współpracowników jego, przebywających wówczas w Damaszku.

Znajomość szefa misji naukowej z Marią - Luizą była krótką: dwa wieczory zaledwie spędzili razem w hotelowym ogrodzie, podczas których Jerzy Grandier, ulegając natarczywym prośbom młodej panny, zobrazował przed nią okoliczności, w jakich ziemia mu wydała, wspaniałe zabytki zaginionych cywilizacyj, ukryte w niej zazdrośnie.

Tych kilka godzin wystarczyło jednak że dla wytworzenia prądu wielkiej sympatii między dwiema bratnimi duszami.

To też kiedy rozeszła się wieść, że Jerzy Grandier poważnie jest chory i lekarze nie odpowiadają za jego życie, nieopisana trwoga ogarnęła Marię - Luizę.

Otrzymawszy bez trudu pozwolenie rodziców na wyjazd do Beyrouth dla odwiedzenia chorego w szpitalu, przekonała się naocznie, że wiadomość nie była przesadzona.

Naczelny lekarz, noszący się z myślą o transfuzji krwi, wiedząc, że Maria - Luiza nie jest ani bliską krewną, ani przyjaciółką Grandiego, oznajmił bez ogródki:

— Mało jest szans zachowania go przy życiu.

Młoda panna spytała blednąc:

— Czy znaleziono osobę, gotową dać swoją krew panu Grandier?

— Nie jeszcze, a jednak sprawa nie cierpiąca zwłoki — odparł lekarz.

— Jeżeli pan doktór uważa, że moja krew byłaby odpowiednią, służę nią chętnie — nadmieniła Maria - Luiza usiłując uśmiechnąć się.

Ordynator ogarnął piękną pannę pełnym zdumienia spojrzeniem. Po czym wyraziwszy szczery podziw dla jej poświęcenia... przyjął ofiarę. Zażądał bądź co bądź upoważnienia od rodziców.

Wyjednawszy je z niemałym trudem Maria - Luiza poddała się operacji odważnie.

Jerzy Grandier wrócił prędko do zdrowia i w towarzystwie Marii - Ludwiki odbywał pierwsze swoje spacery, podczas których przyszło niebawem do najczulszych wyznań obustronnych.

Ślub rozkochanej w sobie pary miał miejsce zaraz po powrocie do Paryża.

Osiemnaście miesięcy upłynęło od tego czasu! Osiemnaście miesięcy szczęścia, o którym młody uczony nie mógł myśleć bez uczucia głębokiej wdzięczności dla swej zachwycająco pięknej, miłej i dobrej towarzyszki życia.

— Muszę zdemaskować to ohydne kłamstwo! — mówił do siebie dotykając plugawego anonimu. — Jadę do Saint - Jorelle!

Zarzuciwszy płaszcz na ramiona, poszedł do garażu, wsiadł do swego auta i pomknął przez ulicę Uniwersytecką na szosę, wiodącą do Mantes.

Istotną prawdą było, że Maria - Luiza jeździła codziennie, w wielkiej tajemnicy przed mężem, do swojego zamku Saint - Jorelle i że Gaston Duperray towarzyszył jej bardzo często. Ale kierowała nią wielka miłość dla małżonka wraz z niemniejszym podziwem dla młodego uczonego.

Przy pomocy kuzyna urządzała w swoim zamku trzy sale, gdzie zgromadzone zostały plany rozkopów w Persji i Mezopotamii, ryciny, wykonane według wskazówek współpracowników Jerzego, powiększenia najbardziej ciekawych fotografij, pewna liczba rzeźb, wyrobów garncarskich i innych cennych wykopalisk.

„Muzeum Grandier" — oto co tworzyła wzniosła miłość żony!

Jeszcze kilka dni wytężonej pracy, a pokaże ukochanemu mężowi niespodziankę! Tego właśnie dnia robota wrzała w Saint - Jorelle. Krzątano się gorliwie około ostatnich przygotowań. O godzinie siedemnastej Maria - Luiza siedząc przy kierownicy z Gastonem Duperray obok siebie, wracała rozpromieniona do Paryża.

Przy wjeździe do Saint - Germain, ciągnącym się nad brzegiem Sekwany, zbiegowisko na szosie zagrodziło jadącym drogę.

Zakomunikowano im, że samochód ciężarowy, zderzywszy się z małym autem, kierowanym przez młodego mężczyznę, zmiażdżył wóz i jadącego.

Maria - Luiza wysiadła, podeszła do gromady, otaczającej ofiarę wypadku i wspięła się na palcach, by zobaczyć ją.

— Jerzy!! — krzyknęła wnet przeraźliwym głosem. I, ciągnąc Gastona za rękę, torowała sobie drogę ku nieszczęśliwemu.

Ludzie, poruszeni, rozstępowali się przed nią skwapliwie. Maria - Luiza stanęła niebawem przy broczącym krwią mężczyźnie. Istotnie. Był nim Jerzy Grandier. Dogorywał. Jakiś litościwy przechodzień podtrzymywał jego głowę.

Maria - Luiza uklękła pochylając się nad twarzą umierającego. Lecz oczy męża wpiły się w nią z takim wyrazem gniewu, że cofnęła się osłupiała z przerażenia.

Jerzy Grandier, objąwszy żonę i stojącego przy niej kuzyna pełnym najwyższej pogardy spojrzeniem, wyrwał w nadludzkim wysiłku anonim z kieszeni. Wypadł z drętwiejącej już dłoni na ziemię.

Ostatnia czkawka, strumień krwi z gardła wślad za nią i Jerzy Grandier wyzionął ducha.

Łkając młoda kobieta podniosła papier przebiegła go oczyma, rzuciła się, u szczytu rozpaczy, na martwe ciało męża i całując jego uwalane krwią i błotem ręce, powtarzała na wpółprzytomnie:

— Odszedł wierząc w to!...

Tłum. J. S.

SPORT.

Wioślarskie mistrzostwa Europy.
Verey zakwalifikował się do finału.

Wczoraj rozpoczęły się w Amsterdamie wioślarskie mistrzostwa Europy. Polacy startują tylko w dwóch konkurencjach: w jedynkach i dwójkach ze sternikiem. W jedynkach Verey zajął pierwsze miejsce w swoim przedbiegu i zakwalifikował się do finałowych rozgrywek. Dwójka zajęła trzecie miejsce w przedbiegu, wobec tego będzie musiała w sobotę walczyć w biegach pocieszenia o prawo wejścia do finału.

W jedynkach Verey startował w pierwszym przedbiegu, zajmując bezapelacyjnie pierwsze miejsce w czasie 8:03 sek. 2) Włochy 8:09,8; 3) Dania 8:11,4, 4) Holandia 8:38,5.

W drugim przedbiegu wygrała Austria w czasie 7:42,5, 2) Szwajcaria 7:46,4; 3) Niemcy 7:50; 4) Francja 8:09.5.

W dwójkach ze sternikiem w pierwszym przedbiegu zwyciężyły Włochy 8:06,1; 2) Holandia 8:16,3; 3) Francja 8.17,3, 4) Węgry 8:28.4.

W drugim przedbiegu wygrały Niemcy 8:14; 2) Szwajcaria 8:20,5, 3) Polska 8:22,5; 4) Jugosławia 9:21,8.

W dwójkach bez sternika pierwszy przedbieg wygrała Dania przed Włochami, Francją i Holandią, a w drugim wygrały Niemcy przed Szwajcarią, Węgrami i Jugosławią.

W dwójkach podwójnych zwycięstwo odniosły w pierwszym przedbiegu Niemcy przed Szwajcarią, Węgrami i Czechosłowacją, a w drugim Włochy przed Danią, Niemcami i Francją.

W czwórkach bez sternika pierwsze miejsce w pierwszym przedbiegu zajęła Szwajcaria przed Niemcami, Holandią i Jugosławią, a w drugim przedbiegu Węgry przed Danią i Francją.

W ósemkach pierwszy przedbieg wygrały Włochy przed Węgrami, Czechosłowacją i Francją, a w drugim przedbiegu Niemcy przed Danią, Holandią i Jugosławią.

* * *

W biegach pocieszenia, które się odbędą dziś, polska dwójka walczy w drugim międzybiegu wraz ze Szwajcarią i Węgrami.

W pierwszym międzybiegu startują Jugosławia, Holandia i Francja.

Dzisiejsze imprezy sportowe w kraju i zagranicą.

Dziś w sobotę, odbędą się następujące ważniejsze imprezy sportowe w całym kraju i za granicą:

WARSZAWIE:

Na stadionie Wojska Polskiego o 14.30 zawody sportowe okręgu warszawskiego PPW.

Na stadionie Wojska Polskiego o 20-ej wieczór boksu zawodowego.

Na boisku Skry mecz o mistrzostwo klasy A Warmata — Gwiazda.

NA PROWINCJI:

We Lwowie mecz piłkarski Booskay — Hasmonea.

W Wiśle V międzynarodowy wyścig górski z udziałem zawodników węgierskich, austriackich, jugosłowiańskich i abisyńskich. Trasa długości 18 km posiada 133 zakręty. Jest to jedna z najtrudniejszych tras w Europie.

W Katowicach tradycyjny marsz powstańców nad Odrę na dystansie 86 km Pierwszego dnia przebyty zostanie etap od „Trójkąta Trzech Cesarzy" w Słupnej do Rybnika.

WBydgoszczy mecz bokserski Astoria — IKP. (Łódź).

ZA GRANICĄ:

W Amsterdamie wioślarskie mistrzostwa Europy z udziałem Polaków.

W Londynie mecz lekkoatletyczny Niemcy — Anglia.

W Rye (stan Nowy Jork) dalszy ciąg turnieju tenisowego z udziałem Jędrzejowskiej.

W Zintuwy pod Rygą turniej tenisowy z udziałem Witmana.

Program imprez dnia dzisiejszego i jutrzejszej niedzieli.

Piłka nożna. — Boisko Widzewa o godzinie 16.30 towarzyski mecz piłkarski Widzew — Hakoah.

Lekkoatletyka. Stadion Wimy o godzinie 16-ej: pięciobój kobiecy o mistrzostwo okręgu i dziesięciobój męski.

Boks. — W Pabianicach na boisku KE. o godz. 16-ej mecz towarzyski KE.—Zjednoczone oraz walka eliminacyjna w wadze muszej Usielski (G.) —Grambo (KE.)

NIEDZIELA.

Kolarstwo. — Na torze w Helenowie od godz. 16-ej: międzynarodowy trzygodzinny wyścig amerykański parami przy udziale kolarzy niemieckich.

Piłka nożna. — W Zgierzu na boisku Sokoła o godz. 11,30 mecz o wejście do klasy A: Sokół (Zgierz)—Lechia (Tomaszów); w Pabianicach o godz. 11 na boisku Sokoła mecz towarzyski: Sokół—ŁKS (liga).

Lekkoatletyka: — Na stadionie Wimy od godz. 9-ej rano: mistrzostwa okręgu w biegach sztafetowych i dokończenie dziesięcioboju.

Walasiewiczówna wyrównała rekord świata.

W Bydgoszczy odbyły się w piątek zawody lekkoatletyczne z udziałem Stanisławy Walasiewiczówny oraz zawodniczek i zawodników z Poznania, Grudziądza, Torunia i Bydgoszczy.

Walasiewiczówna przybyła do Bydgoszczy po południu z Grudziądza, powitana na dworcu przez dyrektora Miejskiego Komitetu WF. p. Matuszewskiego oraz sokolice.

Zawody rozpoczęły się defiladą zawodników po której Walasiewiczównie i mistrzyni Polski Wiśniewskiej-Felskiej prezydent miasta Bydgoszczy Barciszewski wręczył kwiaty.

Poziom zawodów ze względu na udział w nich Walasiewiczówny oraz mistrzów polskich był wysoki. Wyrównany został rekord świata na dystansie 50 mtr przez Walasiewiczównę oraz padło kilka rekordów Pomorza. Dobrą formę wykazał reprezentant Polski na niedzielny mecz z Niemcami Karol Hofman z AZS (Poznań) w skoku w zwyż, osiągając 185 cm z wyraźną nadwyżką 5 cm. i jedynie zapadający zmrok przeszkodził mu przejść 190 cm.

Walasiewiczówna w biegu na 50 mtr uzyskała 6.4 sek.

Oryginalna sztafeta pływacka.

Ciekawy bieg pływacki urządzili sobie duńscy sportowcy. Z Kopenhagi bowiem wyruszyła sztafeta pływacka, złożona z 12 osób, która dopłynęła do m. Horsens (Jutlania), odległego o 350 klm. Dystans ten dzielni sportowcy przebyli w ciągu 124 godzin.

Zdziwi się każdy jeszcze bardziej, gdy się dowie, że osiem osób z tego zespołu stanowiły dziewczynki od lat 16 do 18. Pozostali czterej chłopcy nie przekroczyli 20 roku życia

SKŁAD NIEMIEC PRZECIWKO POLSCE USTALONY.

Skład Niemiec przeciwko reprezentacji polskiej przedstawia się następująco:

100 m — Leichum i Fischer, 200 m — Gillmeister i Matthus, 400 m — Hamann i Stülpnagel, 800 m — Linnhiff i Mertens, 1500 m — Schaumburg i Ill, 5000 m — Syring i Eitel, 10.000 m — Eberhardt i Lieck, 110 m płotki — Beschteznik i Schellin, 400 m płotki — Hölling i Grasshoff skok w dal — Long i Leichum, wzwyż — Weinkötz i Gehmert, trójskok — Wöllner i Ziebe, tyczka — Hartmann i Kobelt, kula — Wöllke i Trippe, dysk — Blask i Hilbracht, oszczep — Laqua i Böder, młot — Blask i Sprenger, 4× 100 m — Fischer, Gillmeister, Leichum i Matthus 4×400 m — Hamann, Stülpnagel, Hölling, Linhoff.

PRASA WIEDEŃSKA O NOWYM TRENERZE ŁKS.

Wiedeński „Sport Tageblatt" donosi w związku z zaangażowaniem przez Łódzki KS. na swego piłkarskiego trenera wiedeńczyka Schurmanna, że Schurmann w swoim czasie był świetnym napastnikiem w Brigittenau, a następnie w drużynie WAC. Schurmann znany jest na terenie austriackim jako doskonały trener, posiada wiele doświadczenia i umiejętności postępowania z graczami. Oostatnio był on trenerem drużyny Helfort, która niewątpliwie traci doskonałego opiekuna i fachowca.

Jutro na obiad:

Zupa pomidorowa z ryżem, pieczeń cielęca z marchewką, kompot z jabłek.

Tym razem wyścig parami.
Jeszcze raz ujrzymy niemieckich kolarzy w Helenowie.

W związku z niedzielnym trzygodzinnym wyścigiem amerykańskim parami przeprowadziliśmy rozmowę z prezesem ŁOZK p. W. Szymskim. Prez. Szymski wyraził przekonanie, że kolarze polscy przy odpowiedniej taktyce i wysiłku pokonają kolarzy niemieckich. Już w latach ubiegłych kolarze polscy w walce z elitą zawodników niemieckich dorównywali w wyścigu trzygodzinnym klasie przeciwnika, tak, że i obecnie prezes Szymski nie wątpi, że potrafią nawiązać równorzędną walkę.

Ostateczne zestawienie par przedstawia się następująco:

Niemcy: Schorn — Aymans, Ihbe — Karsch, Hasselberg—Horn.

Polacy: Targoński—Michalak, Starzyński—Popończyk , Kapiak M.—Moczulski, Włodarczyk—Stahl, Ignaczak—Hofsznajder i Matczak —Szmidt.

Bilety w przedsprzedaży w firmach: G. Restel, Piotrkowska 78 i E. Stibbe, Piotrkowska 130.

Sport w kilku słowach.

W dniu dzisiejszym zostanie rozegrany na stadionie Wimy przy ul. Rokicińskiej pięciobój kobiecy o mistrzostwo okręgu do którego zostały również zgłoszone Wajsówna (Boruta) i Kwaśniewska-Trytkowa (ŁKS.)

Jak nas informuje kpt. zw. ŁOZB p. Milsz skład reprezentacji bokserskiej Łodzi na trzy mecze w Niemczech w dniach 17—21 września już w kilku wagach jest wiadomy: w wadze lekkiej walczyć będzie Woźniakiewicz, w półśredniej Bartosiak (Zjedn.), w średniej Chmielewski (IKP.) w półciężkiej Pisarski (Geyer) i w ciężkiej Pietrzak (IKP).

Co do pozostałych wag to o wyborze reprezentantów zadecydują walki eliminacyjne, na podstawie których ustaleni będą również dwaj pięściarze rezerwowi. W wadze muszej do wyjazdu brani są w rachubę Grambo (KE.) względnie Usielski (G.) w wadze koguciej Celmer (W.) lub Wojciechowski I (G.) i w wadze piórkowej Augustowicz (G.) wzgl. Bartniak (IKP.)

Kierownikiem ekspedycji będzie prezes ŁOZB p. Kordasz, zaś jako sekundanci wyjeżdżają J. Meier na koszt Związku i Erwin Stibbe na koszt własny.

W dniu 19 bm. odbędzie się mecz bokserski IKP—Sokół w ramach którego odbędą się dwie walki eliminacyjne przed wyjazdem łódzkich bokserów na tournee do Niemiec: w wadze koguciej walkę eliminacyjną stoczą Celmer (Wima) i Wojciechowski I (G.) i w wadze lekkiej Kowalewski (IKP.) i Kasznia (Wima).

— W meczu bokserskim amatorskich reprezentacyj Austrii i Czechosłowacji zwyciężyła Austria 10:6.

— Znany bokser łódzki Woźniakiewicz udał się na mecz z „Astorią" bydgoską... pieszo. Wędrówki piesze uważa mistrz Polski jako najlepszą dla siebie zaprawę. Mecz IKP z „Astorią" odbędzie się dziś.

— W ćwierćfinale międzynarodowego turnieju tenisowego w Easten Jędrzejowska pokonała znaną tenisistkę amerykańską Van Ryn w dwóch setach 7:5,6:3.

— Komisja porozumiewawcza A. Z. S.'ów zestawiła wczoraj skład polskiej reprezentacji akademickiej na mistrzostwa świata, które odbędą się w Paryżu w dn. 21 — 29 sierpnia.

Zdecydowano się na wysłanie drużyny koszykówki męskiej AZS Poznań, wzmocniony kilkoma graczami AZS Warszawa), drużyny koszykówki kobiecej (AZS — Warszawa), wioślarzy: Vereya do biegu jedynek i dwójkę AZS Poznań w składzie: Kuryłowicz, Manitius, sternik Bącler) oraz 9 lekkoatletów a mianowicie: sztafetę 4×100 m (Popek, Danowski, Tęsiorowski i Trojanowski), 400 m — Koźlicki, 110 m przez płotki — Haspel, skok o tyczce — Klemczak, skok wzwyż, w dal i trójskok — K. Hoffman, skok w dal i trójskok — M. Hoffman.

Skład drużyn koszykówki przedstawiać się będzie następująco: koszykówka męska — Kasprzak, Gendera, Różycki, Szmigielski, Czaplicki, Kowalski, Koszarowski, Nowakowski, koszykówka kobieca — Jezierska, Stefańska, Jaśnikowska, Brzustowska, Wiszniewska - Bednarkowa, Wardyńska, Bielecka, Woynarowska i ew. Batiukówna.

Drużyny koszykówki wyjadą do Paryża dnia 19 bm., wioślarze udadzą się 16 lub 17 bm. wprost z Amsterdamu, gdzie będą startowali, a lekkoatleci po meczu z Niemcami, w dniu 22 bm. wieczorem względnie 23 rano. Kierownikiem drużyn koszykówki będzie p. Nowak, lekkoatletycznej — p. Różewicz, wioślarskiej — p. Budzyński.

Jak się dowiadujemy, Polski Zw. Lekkoatletyczny rozpoczął starania o dołączenie do akademickiej drużyny lekkoatletycznej także Walasiewiczówny i Gierutty, którzy jako nienależący do Confederation Internationale des Etudiants (C.I.E), zasadniczo nie mają prawa startu. Przed wprowadzeniem tego przepisu Walasiewiczówna startując w mistrzostwach zdobyła cztery tytuły mistrzowskie.

— Ligowa drużyna Warty wyjeżdża do Niemiec 21 bm. Warta gra w Harnowest — a nazajutrz w Berlinie ze znaną drużyna Union — Oberschoenweide.

— Kiełbasa (Polonia), po wyścigu o mistrzostwo Warszawy, został przez władze kolarskie zawieszony. Obecnie po długim, bo prawie trzymiesięcznym śledztwie, został przez komisję dyscyplinarną uniewinniony. Okazało się, że oskarżenie przeciwko Kiełbasie nie znalazło potwierdzenia.

Niemal trzymiesięczne dochodzenia, zakończyły się rehabilitacją Kiełbasy. Szkoda jednak, że taki dobry kolarz musiał zmarnować sezon.

— Skład drużyny polskiej na wyścig dookoła Rumunii, został ostatecznie ustalony przez zarząd P. Z. K. w sposób następujący: Ignaczak, Kapiak M., Moczulski, Starzyński i Kiełbasa.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W KATOWICACH przeniesiono.

Projektowane na dzień 14 bm. międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Katowicach zostały przeniesione na 12 września. Na zawody te zaproszeni zostali: Proksch (Austria), Hartman, Harbig i Laqua (Niemcy), oraz mistrzyni olimpijska Mauermeier.

ELIMINACYJNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE.

Wczoraj odbyły się w Warszawie dalsze eliminacyjne zawody lekkoatletyczne przed ustaleniem składu na mecz z Niemcami.

Zawody przyniosły doskonałe wyniki.

Na 400 mtr Gąsowski uzyskał czas 49.6 sek. 2) Szefler 51, 3) Mittelstedt 51.2 sek.

Na 100 mtr wygrał Zasłona w czasie 10,7 sek. przed Duneckim i Popkiem.

W sztafecie 4×100 mtr zespół w składzie Danowski, Popek, Zasłona, Dunecki mimo słabych zmian pobiła rekord Polski osiągając czas 43 sek. Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu o 0.4 sek.

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90.
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Ubezpieczalnia 197-63
Straż Pożarna tel. 8.

ZW. OFIC. REZERWY.

W związku z 17 rocznicą zwycięskiej bitwy pod Warszawą, Zarząd Koła Łódzkiego ZOR wzywa swych członków do wzięcia udziału w nabożeństwie i defiladzie.

Zbiórka w dniu 15 bm o godz. 9.30 przy płycie „Nieznanego Żołnierza". Całość poprowadzi

PEOWIACY.

W związku ze „Świętem Żołnierza" Zarząd Koła w Łodzi zarządza zbiórkę wszystkich członków peowiaków w dniu 15 sierpnia 1937 r. godzina 8-ma (rano) w lokalu Koła, ul. Sienkiewicza nr. 23.

Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe, nakrycie głowy — maciejówka.

POWSTAŃCY ŚLĄSCY.

Zarząd Grupy Związku Powstańców Śląskich wzywa wszystkich b. powstańców śląskich do zebrania się w niedzielę, dnia 15 bm. w lokalu Związku przy ul. Żwirki 4, celem wzęcia udziału w uroczystym obchodzie „Dnia Żołnierza".

Równocześnie przypomina, że w środę, dnia 18 bm. o godz. 19 Półroczne Zebranie Członków.

PCK KU CZCI ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

Koło Polskiego Czerwonego Krzyża w Chojnach Łódź, z okazji Święta Żołnierza w niedzielę, dnia 15 sierpnia 1937 roku o godzinie 17-ej urządza w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Chojnach przy ulicy 11-go Listopada 14 akademię w połączeniu z przedstawieniem i tą drogą zaprasza społeczeństwo do licznego udziału w akademii.

AKADEMIA ZW. B. OCH. A. P.

Związek b. Ochotników Armii Polskiej Oddział w Łodzi z okazji 17 rocznicy zwycięskiego czynu zbrojnego żołnierza polskiego urządza dnia 15 sierpnia 1937 roku o godzinie 17.30 w sali Rady Miejskiej w Łodzi przy ulicy Pomorskiej nr 16 Uroczystą Akademię.

KOŁO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W CHOJNACH.

Zarząd Koła PCK w Chojnach koło Łodzi prosi wszystkich ratowników (czki) i członków o przybycie w niedzielę dnia 15 sierpnia 1937 roku punktualnie o 7-ej rano do siedziby koła PCK w Chojnach przy ulicy Rzgowskiej 171 dla wzięcia udziału w zbiórce ofiar na zakup inwentarza ratowniczego dla miejscowych drużyn ratowniczych.

Zarazem Zarząd Koła PCK apeluje do ofiarności społeczeństwa o jak najprzychylniejsze ustosunkowanie się do kwestarzy — wszak oni nie zbierają dla siebie, prosimy choć najdrobniejszy grosz.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Nowy Jork: loco 10.70, wrzesień 10.40, październik 10.45—46, listopad 10.44, grudzień 10.42, styczeń 10.47, luty 10.49, marzec 10.51, kwiecień 10.53, maj 10.55, czerwiec 10.55, lipiec 10.56

Liverpool: loco 5.93, sierpień 5.72, wrzesień 5.72, październik 5.74, listopad 5.75, grudzień 5.77, styczeń 5.79, luty 5.81, marzec 5.82, kwiecień 5.85 maj 5.86, czerwiec 5.88, lipiec 5.89, sierpień 5.89, wrzesień 5.89, październik 5.90

Egipska (Sakell.): loco 9.28, wrzesień 8.99

Upper: loco 8.58, wrzesień 7.65, październik 7.25, listopad 6.95, styczeń 6.95, marzec 6.97, maj 7.01, lipiec 7.02

Brema: loco 12.84, październik 11.18, grudzień 11.18, styczeń 11.21, marzec 11.61, maj 11.69, lipiec 11.68

Waluty, dewizy i akcje

Dział papierów państwowych był stosunkowo mało ruchliwy, kursy częściowo były utrzymane — częściowo mocniejsze.

Obroty listami zastawnymi były dość ożywione, nastrój panował zmienny, przeważały jednak na ogół zwyżki kursowe.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 em. 69.75, 1 em. serie 84.00 2 em. 68.50, Konsolidacyjna 1936 roku 58.13, Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 roku 57.25, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisyj 83.25, 94.00 i 81.00, Budowl. —, Ziemskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 20.99, Ziemskie 5 serii 56.75, m. Warszawy 1933 r. 62.25, m. Łodzi 52.00, m. Łodzi 58.00

AKCJE.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było średnie, nastrój panował spokojny, a kursy wykazały stosunkowo nieznaczne odchylenia.

Bank Polski 106.00, Cukier 33.10, Węgiel 23.25, Norblin 63.00, Haberbusch 39.00

Giełda zbożowa.

Warszawa, 14. 8. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica jednolita 31.00 — 31.50, zbierana 30.00 — 30.50, żyto I stand. 23.75 — 24.25, mąka pszenna gat. I 30.proc. 47.00 — 50.00, mąka żytnia gat. I 50-proc. 34.00 — 36.00, mąka żytnia razowa 95-proc. 27.00 — 28.00

Poznań, 14. 8. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny transakcyjne: nie notowane.

Ceny orientacyjne: żyto nowe 22.25 — 22.50, pszenica 29.50 — 30.25, mąka żytnia gat. I 50-proc. 32.25 — 32.75, mąka pszenna gat. I 30-procentowa 48.75 — 49.25

WŁASNA SIEDZIBA ODDZIAŁU OZN.

Zorganizowany w dniu 10 lipca r.b. w dzielnicy Kozin i osiedla im. Montwiłła - Mireckiego Oddział OZN Łódź - Północny - Zachód, liczący już obecnie około 200 członków, od dnia 14 sierpnia r.b. mieści się w lokalu własnym, przy ulicy Srebrzyńskiej nr. 69 (oficyna, I piętro, mieszk. 10).

Sekretariat Oddziału czynny jest codziennie w godzinach od 18 do 20, udzielając informacyj i przyjmując deklaracje od stale zgłaszających się kandydatów na członków OZN.

Co nas po pracy rozweseli?

Casino: — Klub kobiet.
Corso — I Detektyw z Honolulu. II Przygody na wolności i za kratami.
Europa: — Dzieci ulicy.
Grand-Kino. Narzeczona z przypadku.
Metro. Zamek tajemnic.
Miraż: — I. Szampański walc, II. Noc w operze.
Ikar — **I.** Krwawe perły **II.** Poświęcenie.
Palace: — Nitchevo.
Przedwiośnie: — Kaprys Markizy Pompadour.
Rakieta — Allotria.

„CABARETTISSIMO" W TEATRZE LETNIM PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 94.

Dziś i codziennie o godz. 8-ej i 10-ej wiecz. rozpoczyna swe występy w Teatrze Letnim przy ul. Piotrkowskiej 94, wielka aktualna rewja warszawska, w wykonaniu wybitnych sił warszawskich i zagranicznych. Pierwszy program ukaże się pt. „Cabarettissimo".

Największą atrakcją rewii tej będzie występ znakomitego duetu śpiewno muzycznego, który podczas swego turnee wzbudzał wielki entuzjazm — SABA et de VOGT. Piękne kostiumy barwne dekoracje a przede wszystkim doskonale zgrany balet złożą się na piękne to widowisko.

Początek codziennie o godz. 8 i 10 wiecz. Bilety do nabycia w Kasie Teatru od godz. 4-ej popoł.

Z MIEJSKICH BIBLIOTEK I MUZEÓW.

Miejska Biblioteka Publi[illegible] (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności co[illegible]nnie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w [illegible]boty od g. 10 do 19;

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt. od g. 14 do 21;

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od g. 15 do 18, w niedziele od g. 10 do 14;

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16;

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka 19-go wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

WINSZUJEMY.

Jutro. Marii.
Wschód słońca 4.30.
Zachód słońca 19.06.
Długość dnia 14.36.
Ubyło dnia 1.56.
Tydzień 33

PRZYKRE BÓLE GŁOWY.
Dieta leczy migrenę
NIEWOLNICY KROPEL I PASTYLEK.

Bóle głowy stanowią dla lekarza jedną z dolegliwości może najtrudniejszą do wyleczenia. Nie chodzi bowiem o jednorazowe usunięcie cierpienia, a głównie o wyjawienie i określenie przyczyny powodującej ból. W medycynie są znane dwa sposoby leczenia; jeden tak zwany symptomatyczny, polegający na usuwaniu objawów danej choroby, drugi sposób zaś ma na celu wykrycie istotnej przyczyny schorzenia. Jest zupełnie jasnym, że tylko to drugie postępowanie jest racjonalne i ono jedynie zasługiwać może na uwagę lekarza. Postępowanie to jednak nie jest łatwe szczególnie, że pacjent trawiony bólami żąda od lekarza środków, któreby mu przyniosły natychmiastową ulgę. Lekarzowi zaś nie zawsze udaje się znaleźć już po pierwszej wizycie przyczynę choroby. Z tych powodów przepisuje on oprócz lekarstwa mającego działać przyczynowo, środek na tymczasowe uśmierzenie różnego rodzaju przykrych lub bolesnych objawów. Często się zdarza, że pacjent zaniedbuje środek przyczynowy, podług jego mniemania nie dający żadnego polepszenia, a używa tylko lekarstw na złagodzenie objawów. Dlatego można często spotkać ludzi, którzy są prawdziwymi niewolnikami różnego rodzaju kropel, pastylek, i syropów, bo pozostawiając w swoim organiźmie nietknięty powód choroby, odpychają codziennie przykre lub bolesne jego objawy, które dzisiaj usunięte powracają nazajutrz podwójnie zwiększone. Do chorób, które w ten sposób niszczą nasz organizm, należą różnego rodzaju bóle głowy, a przede wszystkim migrena.

Choroba zwana migreną jest w bardzo wielu wypadkach jednym z objawów artretyzmu t. zn. należy do tej samej rodziny chorób, do której należy astma, kamica żółciowa i nerkowa, egzema, dna i t.p. Na bliskie spokrewnienie tych chorób wskazuje chociażby fakt, że mogą one rozwijać się raz jedna, drugi raz druga w tym samym organiźmie, lub istnieć jednocześnie u różnych członków tej samej rodziny. Migrena mająca opinię choroby ludzi bogatych, a szczególnie rozpieszczonych losem zamożnych pań, nie oszczędza żadnego zawodu. Spotkać ją można we wszystkich ośrodkach społeczeństwa, za wyjątkiem może ludzi pracujących zawsze na powietrzu, rolników, ogrodników it.p. Statystyki wykazują, że kobiety są dotknięte prawie trzy razy więcej tą dolegliwością niż mężczyźni.

Najgłówniejszym objawem tej choroby jest atak migreny, powtarzający się w nieregularnych odstępach co osiem dni, co miesiąc, albo nawet jeszcze rzadziej, Dosyć często podczas kilku dni poprzedzających napad migreny, chory czuje się zmęczony, traci apetyt, oraz dokuczają mu mdłości. Atak zaczyna się najczęściej rano. Ból ogranicza się zwykle do jednej połowy czaszki, ale dosyć często umiejscawia się również w innych jej częściach. Z początku głuchy ból ten staje się mniej lub więcej gwałtowny, choremu zdaje się nieraz, że głowa mu pęknie, że jakaś prasa zmiażdży mu czaszkę. Ze skurczoną i pobladłą twarzą, nabiegłymi krwią oczyma, z mocno bijącym sercem zamyka się w cichym i ciemnym pokoju, najmniejszy hałas a przede wszystkim światło, ból jego niepomiernie zwiększa. Niekiedy na samym początku, ale najczęściej pod koniec napadu zjawiają się mdłości i wymioty, wówczas ból stopniowo ustępuje, chory głęboko zasypia, a po przebudzeniu odczuwa lekkie zmęczenie. Niekiedy atak kończy się również obfitymi potami, krwotokiem z nosa lub mocnym łzawieniem. Napad trwa zazwyczaj dwie lub trzy godziny, często się jednak zdarza, że nie ustępuje on podczas jednego a nawet kilku dni.

Bywają chorzy, u których migrena objawia się w zupełnie inny sposób. Chory odczuwa tylko pewnego rodzaju ociężałość głowy, oraz mniej lub więcej dokuczliwe mdłości. Stan ten jest zupełnie znośny i chory nie potrzebuje przerywać pracy. W innych wypadkach podczas ataku chory traci mowę, zapomina o wszystkim, zostaje tknięty paraliżem lub konwulsjami mięśni twarzy.

Stwierdzono, że przerażające te objawy wywołane są skurczem naczyń krwionośnych mózgu.

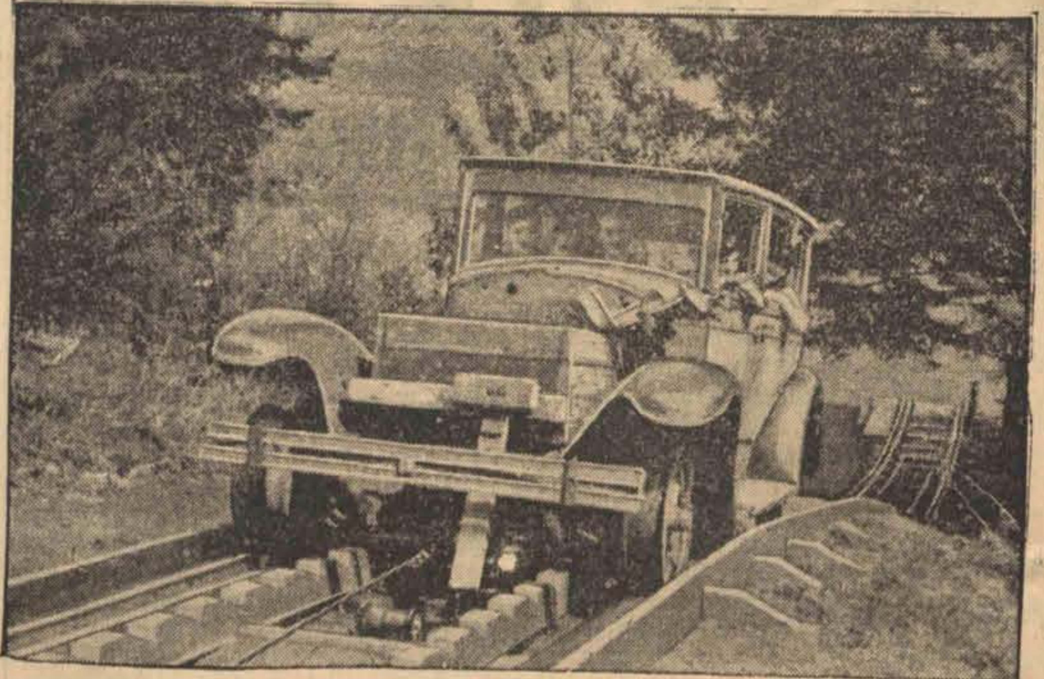
Oprócz tych obwodów tak zwanych paroksyzmalnych w okresie międzynapadowym, dotknięty migreną może mieć cały szereg dolegliwości ściśle związanych z głównym cierpieniem. Do dolegliwości należą napadowe pocenie, napadowe bóle w przewodzie pokarmowym, sercu, płucach, jak również krócej lub dłużej trwające zawroty głowy, te ostatnie szczególnie u starszych niewiast. W większej ilości wypadków w wieku około lat 50-ciu u mężczyzn, a u kobiet podczas zmiennego czasu, migrena znika, są jednak chorzy u których w tym wieku choroba ta bardzo się potęguje.

Leczenie migreny składa się z dwóch części: leczenia napadu oraz leczenia skłonności organizmu do migreny.

Podczas samego napadu migreny, należy chorego położyć do łóżka w przyćmionym cichym pokoju, oraz zastosować wilgotne okłady. Okłady te zależnie od tego czy twarz chorego jest blada czy też czerwona, powinne być gorące lub zimne. Przepis ten jednakże nie jest ścisły, są bowiem chorzy, którym pomimo bladej twarzy, zimne okłady sprawiają większą ulgę i odwrotnie. Wskazana jest również kąpiel nóg w bardzo ciepłej wodzie do której należy dorzucić musztardowej mąki. Chory powinien się wstrzymać od wszelkiego jedzenia. Podczas ataku choremu przynoszą dosyć wielką ulgę różnego rodzaju środki, które ze względu na ich mocne działanie może przepisać tylko lekarz po uprzednim ścisłym zbadaniu.

Zwalczanie usposobienia organizmu do migreny polega przede wszystkim na odpowiedniej diecie. Dozwolone są tylko potrawy tworzące możliwie najmniejszą ilość kwasu moczowego, a więc: mleka, jaja, masło, świeży ser, zielone jarzyny, sałata, ogórki, biała kapusta, marchew, ziemniaki, biały chleb drób, świeże ryby, grysik, ryż, płatki owsiane, owoce.

Stary samochód jako... kolejka zębata.



W miejscowości Oswego (Stan Oregon) zbudowano oryginalną kolejkę zębatą: szyny i zęby sporządzono z drzewa a rolę wagonu pełni stary samochód z wyjętym motorem. Linę na bęben nawija elektryczny motor ustawiony pod daszkiem na szczycie góry.

ZE ŚWIATA FILMU.



Wesoło zabawiają się artystki filmowe podczas wolnych godzin od zajęć w studio. Na zdjęciu moment „zawodów bokserskich" pomiędzy dwiema artystkami filmowymi Wirginią Carol i Maxime Jennis, która została „znokautowana" przez swoją przeciwniczkę.

Herbata w blaszanym pudełku
traci swój piękny aromat.
KILKA POŻYTECZNYCH RAD.

Rosół o wiele jest smaczniejszy, jeżeli w czasie gotowania dodamy do niego wątrobę zrumienioną na maśle.

Aby chleb zachował świeżość przez czas dłuższy, zawija go się w papier pergaminowy, następnie w wilgotną serwetkę i jeszcze raz w papier a potem wkłada do szczelnie zamkniętej puszki blaszanej. Tak samo postępuje się z ciastem drożdżowym.

Aby chleb pokrajać na równe cieniutkie kromki, trzeba przed tym nóż dobrze podgrzać (ostrze).

Kawa i herbata w zetknięciu z blachą tracą smak i aromat. Dlatego nie trzeba ich przechowywać w blaszanych puszkach lecz w szklanych z grubego szkła słoikach zaopatrzonych szczelnymi, szklanymi korkami.

Osad w imbryku od wody na herbatę usuwa się, wygotowując go od czasu do czasu z dodatkiem kilku łyżek mocnego octu.

Kalafior przy gotowaniu wydaje zapach niemiły, którym przesiąka całe mieszkanie. Skórka z chleba razowego rzucona do wody, w której kalafior się gotuje spowoduje natychmiastowe zniknięcie tegoż.

Plamy od soków owocowych na obrusie wywabić podkadzeniem dymem siarczanym; gdy plama zniknie, miejsce to trzeba zaraz zeprać w letniej wodzie z dodatkiem mydła.

PODSŁUCHANE
W AMERYCE.

— U nas w Nowym Jorku — przechwala się przybyły z Ameryki turysta — jest w orkiestrze filharmonii taka wielka trąba, że do grania na niej trzeba aż pięciu ludzi.

— Nie może być! — dziwią się słuchacze.

— Tak, tak! Dwaj ludzie trzymają trąbę, a dwóch innych dmucha w otwór...

— A piąty?

— Piąty, czyta nuty.

Elektryczna „słomianka"



W Wiedniu zainstalowano w dużych domach nowoczesny aparat do oczyszczania butów z błota, który zastąpił dotychczasowe „słomianki".

JACEK BRZEZINA
TOWARZYSZ
numer
STO TRZY

POWIEŚĆ 47

— To sobie w łeb palnie — stwierdził lakonicznie Wania.

— Nie, gdyż dam mu wyjście z tego impasu. Zaproponuje mu za tę cenę służbę dla nas. Chwilowo nic wielkiego, chociaż tylko, by raz zaplątał się w sieci.

— A jak odmówi?

— O to nie trzeba się bać. Frather zanadto kocha życie i zabawy. Nie zrezygnuje z ostatniej deski ratunku. Dawno go już upatrzyliśmy sobie i nie można pominąć okazji.

— Piękny pomysł! — mruknął nr 103 puszczając w górę misterne kółka dymu. — Tylko czy się uda?

— Moja w tym głowa — odparł urażony Einhorn.

— Biedny Frather! Pewnie ma czkawkę w tej chwili — tak go wspominamy — zaśmiał się Wania.

— Sądzę, że pod tym względem nie mylisz się. Ma czkawkę, ale z pijaństwa, gdyż pije obecnie u Husseina Zade. Jutro i ja będę u niego, żeby omówić sprawę polowania.

— Tylko pamiętajcie, towarzyszu, że Gooda nie można sprzątnąć. — Głos towarzysza nr 103 był nakazujący. Einhorn skrzywił się.

— Ależ, naturalnie. To się samo przez się rozumie.

Myślał jednak zupełnie inaczej. Uważał, że najlepiej będzie pozbyć się Gooda zupełnie. Zresztą miał już pod tym względem wskazówki z Moskwy. Nie mówił tylko o nich ani Wani, ani tym bardziej towarzyszowi nr 103.

— A jak pani Good? — spytał Wania przeciągając się leniwie.

— Nie ma się czego obawiać — odparł nr 103. — Ma kochanka, z którym spotyka się w jego garsonierze. Dla pozoru przed mężem wychodzi z wizytą do Agajewej — ta ostatnia wie o wszystkim — i gdy Good pyta ją, czy żona u niej była, stwierdza naturalnie, że tak, od tej do tej godziny!

— A Good niczego nie podejrzewa?

— Jak dotychczas nie. A zresztą, gdyby się dowiedział, to i co? Wiecie przecież, że ona nie jest jego żoną.

Wania pokręcił rasowym nosem arystokraty.

— Ładne mi małżeństwo! Z niego to już skończony fajtłapa!

— Niekoniecznie — stwierdził towarzysz nr 103.

— Nie ma co, sprytnie z tą Agajewą zrobione. Słyszałem, że Joan powiedziała mężowi, iż zna towarzysza nr 103! Czy to prawda?

— A jakże! — potwierdził zainteresowany. — Powiedziała, że mnie zna i pozna!

— Co?! — zawołali jednocześnie Einhorn i Wania.

— W zasadzie już prawie, że poznała: towarzyszem nr 103 jest Freddie Downing!

— To świetnie...

— Good jeszcze nie bardzo dał się przekonać, jednak sądzę, że moje incognito nie długo zostanie zachowane.

— I co będzie wtedy?

— Jeżeli pani Good nie pomyliła się, będę Freddiem, jak Pan Bóg przykazał!

Towarzysz nr 103 wstał.

— Muszę już iść. Sądzę, że wszystkie sprawy zostały omówione. Czy Wania będzie na polowaniu?

— Naturalnie. Tygrysy to moja pasja...

— A wy, towarzyszu Einhorn?

— Naturalnie! Będę polował na... odyńca!

— A więc do zobaczenia. Sprawcie się dobrze, a będę mógł spokojnie wrócić do Rosji. Już mi się Persja znudziła!

— Chwileczkę jeszcze, towarzyszu — Wania złapał wychodzącego za rękę. — Czy wiecie może, kto jest kochankiem pani Good?

Pytany uśmiechnął się podnosząc wysoko brwi.

— Tak, to was, towarzyszu, interesuje?

— Kocham się w niej przecież!

— Ach, tak! Nie wiedziałem. Co do jej kochanka... — powiódł wzrokiem po Wani i Einhornie — może jest nim któryś z nas trzech?

Einhorn uniósł się na krześle. Oczy dziwnie mu zabłysły.

— Doprawdy?

— Niezupełnie — towarzysz nr 103 uśmiechnął się znacząco — gdyż ja siebie wykluczam. Pani Good nie jest w moim guście. Wolę kobiety bardziej zdecydowane i zdające sobie sprawę z tego, czego chcą... Do zobaczenia, towarzysze!

* * *

Ryszard Good, uznany przez Einhorna za „niepotrzebnego człowieka", zabrał się tymczasem do pracy. Nie była ona łatwa — trzeba było wynaleźć naprawdę zdolnych agentów i rezydentów, trzeba było powoli zacząć przygotowywać ludzi do projektowanej dywersji na Turkiestan, trzeba było odsłonić kulisy kontrakcji bolszewickiej, odnaleźć towarzysza nr 103, dotrzeć do sedna nieudanej wyprawy kaukaskiej i wyświetlić wreszcie całą sprawę zniknięcia kapitana Mc Leoda. Co do tego ostatniego Good miał już pewne podejrzenia, lecz były one tak niewiarogodne, że trudno je było traktować na serio.

Wydawca Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 2.

Za redakcję odpowiada Roman Furmański.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

TABELA NIEURZĘDOWA.

I CIĄGNIENIE.

Stała dzienna wygrana 5000 zł. — 131448

15.000 zł. — 158003

po 10000 — 192256

po 5.000: 4575 12381 21293 29681 60387 61892 119914

po 2000 — 11684

po 1000: 27913 74939 90727 138866 163120 188119

po 500: 30383 55711 63126 88449 117957 133244 143545 151499 159448

po 400 — 3869 16017 66971 99352 99993 112826 119386 148449 153248 158600 181259

po 300 — 7836 11167 11168 17227 38019 58980 60326 62532 70410 97989 134258 151569

po 250 — 1716 5682 11389 14313 20210 30541 49102 53735 58196 63989 73952 78286 89225 91429 96005 99566 99623 101852 111148 114002 122396 124266 132347 139456 143909 149556 153817 172314 187163 190542 191075 193218

STAWKI.

[illegible] 19 35 315 439 94 504 1177 273 621 83 716 56 2225 66 89 344 56 410 647 701 43 909 99 3146 474 512 23 788 4008 42 281 706 5036 66 206 629 723 33 52 6026 34 275 7169 409 836 993 8346 426 92 684 887 904 9160 246 306 550 671 765 872 998

10375 573 78 11167 326 29 621 731 12088 742 13048 73 186 243 78 14010 205 399 436 514 645 938 15598 699 721 16147 498 782 17024 42 308 849 930 18020 45 372 703 33 19111 252 85 392 431 709 901 2

20468 720 905 21932 22071 93 335 641 810 921 23068 201 426 653 24728 25002 278 337 56 401 76 878 26020 223 695 805 27161 90 258 483 862 939 28277 29730 927

30005 213 665 800 948 31130 717 88 32159 313 21 77 534 978 333148 62 460 672 720 53 830 91 34100 48 233 41 427 709 35581 743 36286 410 978 37123 270 382 38673 786 858 904 89 39115 433 531 734 864

40145 41234 305 497 570 910 42254 771 822 43160 285 731 44304 60 469 671 840 63 45547 599 46060 239 863 47163 234 613 853 983 48073 563 510 944 69293 412 869

50074 139 78 392 3 425 70 51658 739 826 52027 163 320 36 334 408 38 685 951 53605 16 793 54483 528 780 839 55238 74 380 413 30 773 88 56604 6 98 854 57742 5807 2713 448 980 59127 359 537 691 807 930

60133 326 534 910 82 61245 51 644 51 58 556 732 972 62548 626 802 990 63526 39 64064 453 920 65136 265 725 896 66259 904 62069 441 7 583 84 68040 57 108 444 695 886 69222 84 606 40 941

70041 57 344 542 951 71060 230 454 537 668 727 72 72192 333 487 881 73139 97 248 9 304 53 549 606 747 993 74258 506 653 743 75099 434 76087 262 77013 119 285 607 78108 78 902 89 78332 496 582 90

80059 104 261 324 49 514 662 725 933 51 81180 232 82174 248 724 833 966 83329 624 788 972 84003 309 679 792 85104 255 96 310 60 598 86509 695 749 79 87155 543 96 982 94 88187 333 611 74 935 89178 221 332 604

90181 280 358 598 838 91082 465 538 46 723 92454 964 93342 443 698 700 94253 301 569 95 158 456 664 96038 124 621 97044 93 414 513 875 975 98318 99524 623 54 809 970

10028 273 339 586 726 52 101200 328 419 555 761 102090 213 31 309 715 835 103114 38 416 606 848 104306 401 105017 93 280 316 89 913 16258 334 642 710 809 75 916 42 107189 500 45 108027 68 134 8 57 284 109119 8254 437 523 846 71

110350 53 6 414 111047 240 337 53 66 763 826 112075 514 622 31 9 865 113015 278 527 761 884 976 114244 85 412 697 854 115129 481 803 13 925 116110 314 920 117052 53 241 716 925 118003 180 405 524 74 82 119302 426 681 793 884

120033 383 669 900 121038 103 238 656 95 830 9 66 122395 517 738 914 123582 797 953 124218 76 406 39 73 125123 341 126032 922 127459 892 128238 824 68 73 129003 234 73 363 506 607 975

131088 267 9 533 54 763 132227 93 566 715 926 133100 11 244 607 20 134049 155 257 543 98 135067 277 324 94 578 963 86 99 136103 501 7 50 618 736 833 61 137048 343 699 775 878 138025 154 69 20 3540 560 766 139119 598 701

140162 353 803 10 141018 489 633 48 936 82 142049 12 280 460 521 32 715 143253 63 303 434 595 640 70 144073 356 537 65 791 145540 602 887 146062 141 75 97 245 81 5 778 147656 854 73 956 148001 326 404 561 825 149331 602 797 810 91

150304 51 513 151108 442 573 973 152150 430 517 844 912 153098 180 661 817 907 154535 71 685 768 1555575 156006 93 237 379 523 872 91 157277 353 5 477 632 811 158008 428 570 159198 583 626

160019 233 763 831 72 929 81 161248 535 721 162313 776 881 949 163120 369 80 495 164063 81 105 262 419 548 661 802 165136 43 538 715 819 64 166033 110 354 998 167176 83 450 765 980 168607 244 371 540 705 899 169521 789

170079 159 647 814 911 171044 303 98 172369 647 890 928 173217 331 689 1740000 112 175002 9 128 462 90 176283 422 568 935 178268 577 676 708 79 829 951 179010

180037 475 770 181195 182475 631 875 967 183316 578 792 184357 457 729 897 943 49 185500 597 651 846 95 966 186037 574 883 905 187 440 928 188183 527 52 848 189176 489 820 35 929

190230 307 97 456 945 191694 977 192022 338 603 750 93 193145 55 87 213 995 194001 61 743

II CIĄGNIENIE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. — 87.621

75.000 zł. — 96.364

5000 zł. — 7210 49336 170359

2.000 zł. — 34508 160265 169357 189440

1000 zł. — 1511 66259 87673 132241

500 zł. — 12915 76720 122712 129236 137875 154815 177670

400 zł. — 12075 13566 49591 120068 120492 145705 146890 161505 170559

300 zł. — 3845 7146 24410 27148 43138 44776 58880 60016 70480 95101 124328 128328 135935 154019 191226

250 zł. — 1645 4792 5753 13038 20832 23556 29432 34226 36092 38375 50215 50479 59663 60229 67612. 68956 87702 97405 112370 114329 139559 146883 160085

STAWKI.

064 360 2400 838 3625 4792 5020 21 95 443 7018 178 742 8104 266 528 682 9131 258 417

1026 360 11111 965 12029 34 257 588 13209 816 15000 1 16547 712 65 951 17086 500 759 880 18714 907 19161

20171 534 21076 22101 435 643 70 805 23346 862 25075 229 54 348 604 962 99 26382 28910 29114 34 460 440

30448 717 31003 38 693 707 32021 237 33763 34614 29 35923 36539 70 663 37119 39155

40169 295 42207 757 87 43018 289 44018 239 44704 83 907 46 45557 73 797 46272 425 47064 664 858 982 48 370 504 19 637 800 49503 29 46 877

50765 51531 759 967 52406 852 53594 996 54461 703 55057 277 56668 871 57293 499 727 58248 496 908 59278 741

60603 65 749 991 61708 62526 669 63424 689 805 64560 623 65091 142 66169 629 921 67206 613 68158 69858 947

71080 330 72149 961 68 73016 101 443 559 766 74100 75465 644 77095 587 78047 569 849 79470

8003 545 81192 545 82433 540 659 71 83231 883 84417 30 595 85407 749 86670 830 32 87700 802 88200 774 8906 290 656 930.

90085 653 715 862 91187 92188 76 976 93034 59 317 94451 601 964 95163 442 554 978 96996 98234 369 99157 228 42 512 852

101073 411 62 867 103025 242 433 506 631 105536 715 106439 691 723 66 85 926 107011 577 814 108119 378 91 494-109206 43 97 408

110865 111081 238 300 794 868 112523 969 113646 545 114003 301 755 66 115046 47 407 35 116476 575 746 117244 761 119455 693.

121183 485 714 32 93 876 122486 598 124166 285 125263 789 126812 58 127196 620 128711 129129 306 879 83

130017 127 677 131560 132323 133369 976 134607 712 135239 423 566 86 885 136488 137548 92 138048 139747 859.

140500 53 819-69 947 141108 286 529 684 832 142295 492 979 143199 429 91 599 144763 145486 551 749 867 72 146871 969 147224 349 76 788 148488 638 149950

1501504 881 152456 607 819 153094 649 92 154145 866 155185 651 945 156194 266 534 969 76 157980 61 158124 330 422 159132 414 27 651 723.

160429 615 804 161993 162965 163524 164814 832 165400 428 587 605 166067 745 903 39 168228 385 878 169242.

170009 567 89 171089 235 172347 83 710 20 60 936 173113 73 84 174701 175570 630 726 853 176908 177537 906 178840 69 179077 504 77 31 971.

180074 181623 963 182346 528 183043 60 460 857 185193 503 723 186021 64 650 188016 330 611 189162 461.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

STAWKI.

080 262 67 539 79 86 1057 807 2837 3082 789 4459 5128 733 940 89 6437 475 7138 397 8336 77 9360 413 595 882

10072 251 4236 5011420 55 12749 13168 283 14582 15067 176 400 16293 18085 484 539 19 106 203 781.

20124 486 96 21028 36 399 474 22082 535 23320 442 24125 679 25503 26118 525 607 7682 805 28345 408 29333 534

30725 864 32207 499 817 49 33040 132 34209 12 357 514 732 35500 569 643 36013 348 760 89 37563 38181 432 39034 221 385 484

40318 481 867 76 970 41050 42002 275 970 43101 610 869 992 44763 65007 47074 337 48055 597 665 789 49002 406 50 696

50611 51494 52166 395 495 53476 906 55004 263 303 604 734 56291 495 635 790 57165 250 427 58352

60020 309 45 438 70 61166 62283 470 968 631 43 634 94 752 982 64449 719 989 65300 848 950 66184 67538 772 68446 69042 388 664 714

70147 71419 748 912 72093 391 74123 228 76 629 74287 569 90 694 887 75003 670 840 76287 770 77114 78207 494 874 7973

80632 757 81913 82288 807 83048 897 84113 85260 92 86905 50 88 87039 113 295 332 88015 161 556 719 859 89018 836

90589 650 91834 35 980 92132 488 921 93874 94619 811 95415 777 849 96415 777 849 96032 432 64 516 677 97418 866 98311 522 666 99208 34 776

100148 248 101351 481 701 102292 1675 03110 40 619 104473 688 10526 260 455 73 694 106240 776 970 107299 900 108144 619 979 109379 934

110174 89 592 620 1 111720 849 113250 367 625 14388 819 115149 329 525 117660 118853 933 119334 85 412

120075 651 121276 803 124049 198 258 539 125004 78 865 786 911 127079 200 367 128140 1444 728 38 83 129136 50 720 865

130080 827 978 131178 258 581 785 807 907 890 36 33 132114 275 338 133205 881 965 134337 135828 989 136542 136442 137470 519 54 642 68 138343 510 139375 640

140211 141867 142441 932 143302 144337 439 584 697 146366 147408 582 148694 149039 428 150321 416 151420 152299 242 692 153386

96 154287 476 661 833 156109 157007 94 849 993 154402 54 159240

160025 428 161000 61 161 340 595 764 162019 105 163213 164288 369 411 29 166288 77 167170 659 168309 169428 779

170862 171224 37 172132 173394 174667 175297 970 176663 907 177695 178588 667

180278 357 496 693 181096 351 771 988 182166 81 555 183517 694 753 184071 808 12 185108 258 92 617 8C5 186246 187102 350 188484 764 189240.

190026 44 191377 530 697 876 998 192072 598 54 193055 194223 781

Poradnik stosowania reklamy

W latach ostatnich obserwujemy w Polsce bardzo silny rozwój reklamy. Wzrastające wraz z tym rozwojem trudności, związane z prowadzeniem reklamy sprawiły, że nawet w kołach fachowców reklamowych zaczęto odczuwać brak książki, któraby w jasnej formie i przejrzystym układzie podawała wszystkie wiadomości ogólne i szczegółowe informacje, niezbędne dla planowania i przeprowadzania kampanji propagandowych oraz orientowania się na rynku ogłoszeniowym.

Brak ten wypełnia świeżo wydany, przez Biuro Ogłoszeń i Reklam PAT „Poradnik stosowania reklamy", opracowany pod kierunkiem dyrektora Stanisława Zenona Zakrzewskiego, profesora reklamy w Wyższej Szkole Dziennikarskiej.

„Poradnik" składa się z części ogólnej, poświeconej omówieniu zagadnień racjonalnej gospodarki reklamowej (S.Z. Zakrzewski) i kwestji podatków od reklam (K. Czepelewski) oraz z 8 działów specjalnych, poświeconych poszczególnym rodzajom reklamy: reklamie prasowej, reklamie bezpośredniej, plakatowej, ruchowej, wystawiennictwu, reklamie świetlnej, fotografice i filmowi reklamowemu oraz opakowaniom propagandowym.

Najważniejszy z działów reklamy — reklama prasowa — potraktowany jest też w „Poradniku" najobszerniej. W dziale tym, poza zasadniczym artykułem p. Fr. Głowińskiego, wicedyrektora Zwiazku Wydawców p.t. „Reklama prasowa i jej skuteczność", znajdujemy listę wydawnictw zrzeszonych w Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, skorowidz organów ogłoszeniowych, wykaz pism ogólno informacyjnych według miast oraz spis czasopism specjalnych, ułożonych według działów. Przy dwóch ostatnich wykazach podano bliższe informacje o wydawnictwach, jak częstość wychodzenia, rozmiar stron, cennik ogłoszeń i t.d.

Pozostałe działy zawierają szereg doskonałych opracowań, skreślonych przez wybitnych fachowców reklamy, że wymienimy tylko artykuły: „Reklama bezpośrednia" K. Jabłowskiego (dział II), „Afisz" O. Langera (dział III), „Targi i Wystawy" S. Roppa, „Okno wystawowe" Z. Jabłkowskiego (dział V). Nadto każdy dział mieści obfitą treść informacyjną, jak cenniki, sprawozdania, opisy, ilustracje, wzory.

Poza omówionymi wyżej działami, „Poradnik" zawiera dział p.t.: „Fachowcy i Pośrednicy Reklamowi", obejmujący spis członków Polskiego Związku Reklamowego oraz artykuł o P. A. T.

Uzupełniają książkę: „Bibliografia reklamowa", skorowidz ogłoszeń, wykaz wzorów i ilustracji, wreszcie wzory papieru.

Cenny materiał dla fachowców reklamy stanowi bogaty dział ogłoszeń, z których większość — ciekawie pomyślanych i doskonale wykonanych.

Piękna szata graficzna stanowi jedną jeszcze zaletę „Poradnika", który wkrótce stanie się niewątpliwie nieodzownym „vademecum" każdego propagandzisty".

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Wojna na Dalekim Wschodzie.



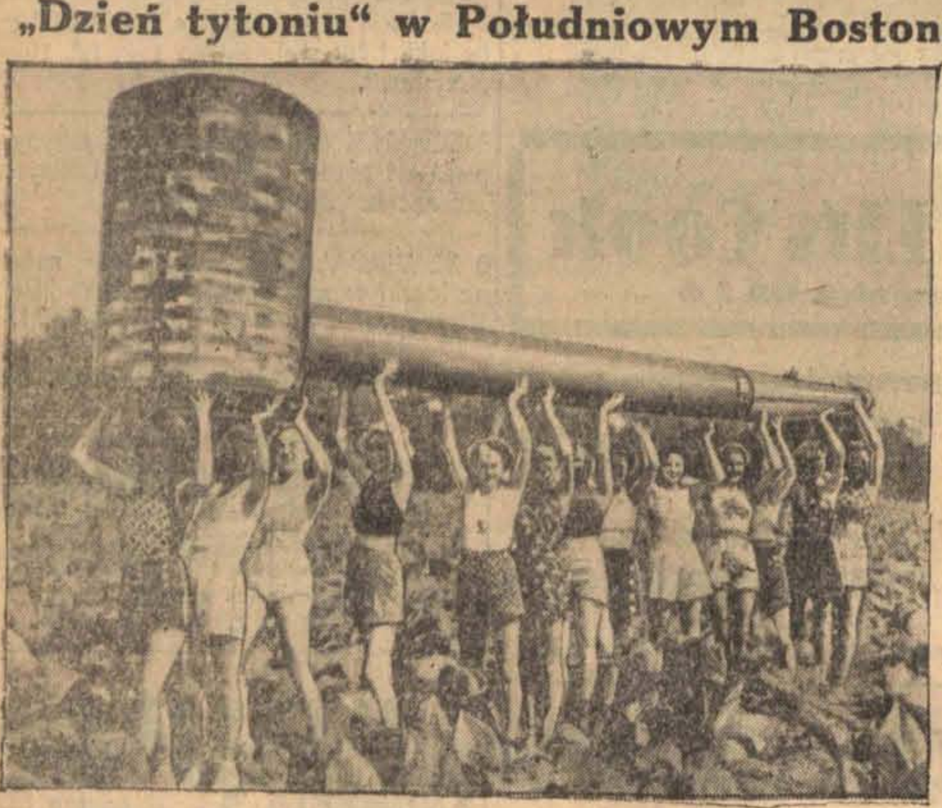
Japoński oddział karabinów maszynowych w pierwszej linii podczas walk koło Pekinu.

Harcerze z Indyj holenderskich przed królową Wilhelminą



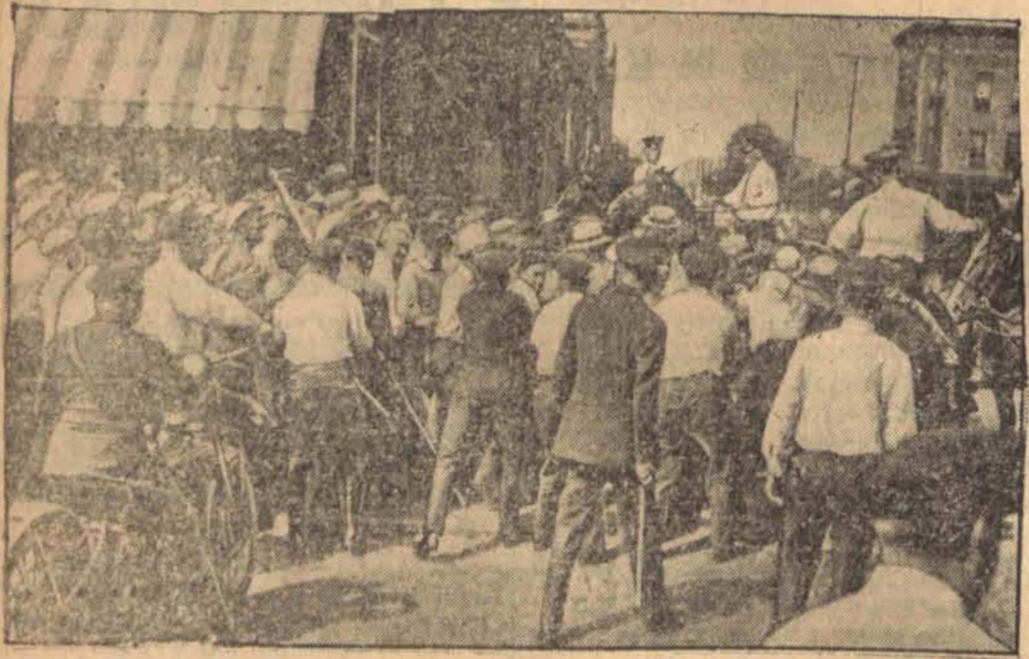
Harcerze z Indyj holenderskich zostali zaproszeni i ugoszczeni przez królowę Wilhelminę na zamku Apeldoorn.

„Dzień tytoniu" w Południowym Bostonie.



Olbrzymia fajka jest centralnym punktem pochodu urządzanego corocznie podczas „Dnia tytoniu" w Południowym Bostonie.

Zajścia strajkowe w Stanach Zjednoczonych.



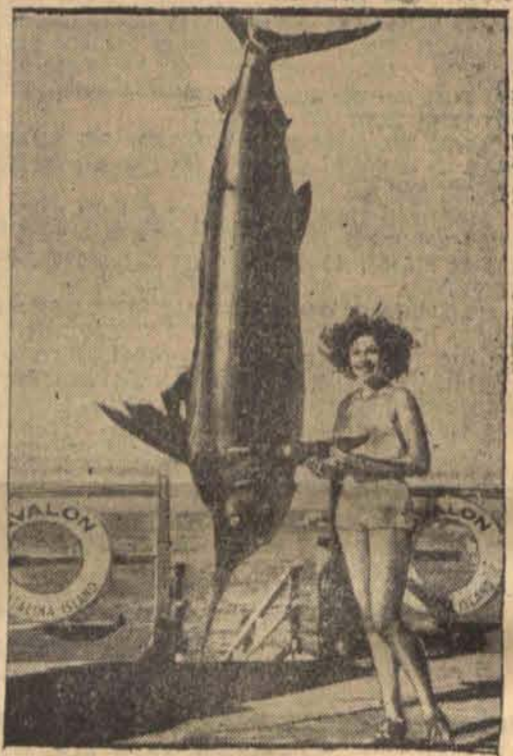
W Brooklynie doszło do zaciętej walki między 150 policjantami, a 1000 strajkujących robotników ze stoczni Robinsa.

NA ULICY TOKIO.



W okresie walk między Japonią i Chinami, pisma japońskie zwiększyły wielokrotnie swe nakłady. Sprzedawcy gazet przy pomocy specjalnych dzwonków reklamują ostatnie wydania, przynoszące najświeższe wiadomości z frontu. Zdjęcie przedstawia japońskiego sprzedawcę gazet z dzwonkami w prawym ręku, zachęcającego do kupna dzienników na jednej z ulic Tokio.

Dobry połów.



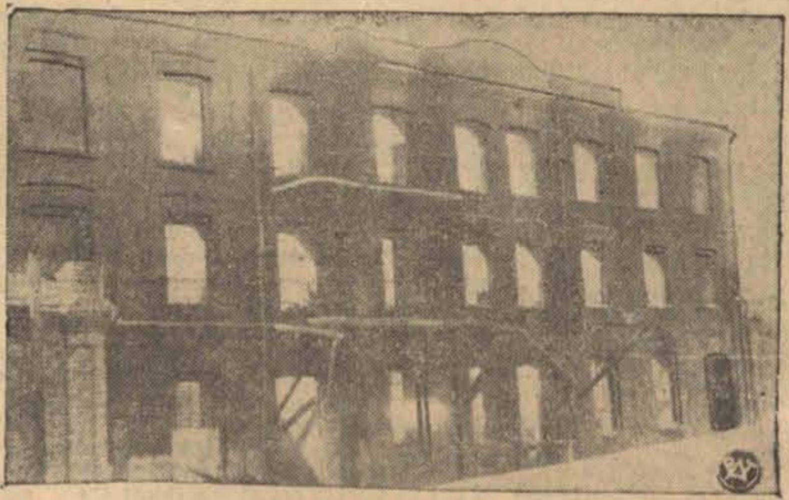
350 kg waży ta ryba złowiona u wybrzeży kalifornijskich.

Zawody automobilowe w Monaco.



Ostatnio odbyły się w Monaco wielkie zawody samochodowe o nagrodę ofiarowaną przez zarząd miasta, w których zwycięzcą został Niemiec Brauchitsch. Zdjęcie przedstawia zwycięzcę po wyścigu z ofiarowanym mu bukietem kwiatów.

POŻAR MŁYNA W KALISZU.



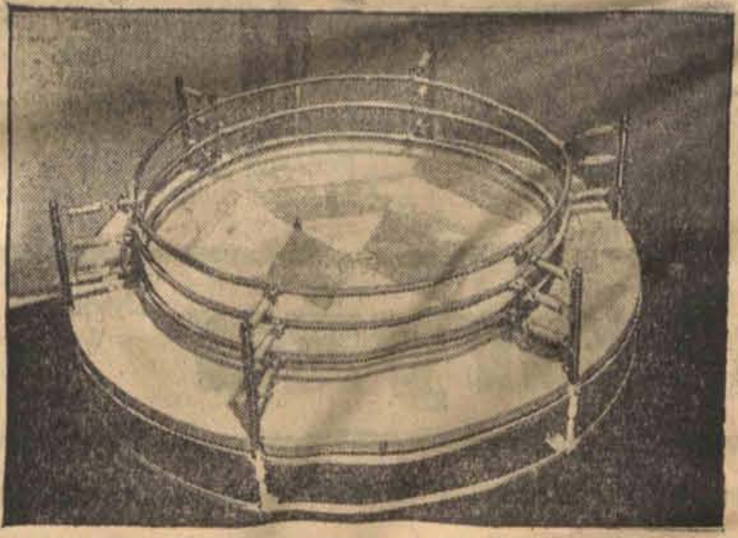
W Kaliszu spłonął olbrzymi młyn Bci Kowalskich. Straty poniesione przez właścicieli sięgają pół miliona złotych. Na zdjęciu zgliszcza młyna w parę godzin po pożarze.

Najmłodsza babka w Europie.



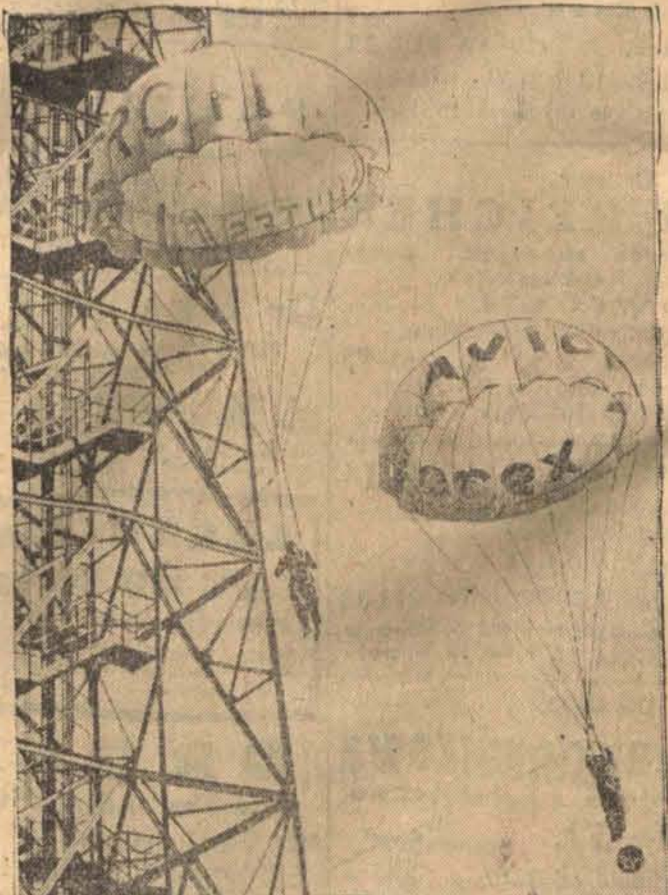
W miejscowości Bajcs na Węgrzech żyje najmłodsza babka w Europie niejaka Janina Mlinacris licząca 29 lat życia. Wyszła ona za mąż w wieku 14 lat. Córka jej Anna również wyszła za mąż mając 14 lat i parę tygodni temu urodziła dziecko. Na zdjęciu widzimy trzy pokolenia rodu Mlinacris: Po lewej — najmłodsza babka w Europie, po prawej — matka ze swoim dzieckiem.

Nowy model ringu bokserskiego.



został skonstruowany przez amerykańskiego wynalazcę.

Ministrowie francuscy biorą udział w skokach spadochronowych



Parę dni temu na terenach Wystawy Światowej w Paryżu zostało otwarte wesołe miasteczko, z szeregiem ciekawych atrakcyj. Otwarcia Luna-Parku dokonali minister Lotnictwa Pierre Cot i generalny dyrektor pawilonów lotnictwa na Wystawie p. Laurent, którzy pierwsi zainaugurowali skoki przy pomocy spadochronów ze specjalnej wieży zainstalowanej w wesołym miasteczku. Reprodukowane zdjęcie przedstawia min. Cot'a i dyr. Laurenta w momencie dokonywania skoku ze spadochronem.